Nr 119. Kraków, Wtorek 24 Maja 1892. Rocznik XLV.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika na Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika l. 9, Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 23 maja.

Po wymianie zdań wewnątrz Koła polskiego w sprawie regulacyi waluty, wystąpiło Koło w kwestyi tej i na zewnątrz, i przez usta swego prezesa zaznaczyło w sobotę w najogólniejszych zarysach swoje wobec reformy stanowisko.

Z enuncyacyi p. Jaworskiego, którą poniżej podajemy w całości, widać przedewszystkiem i wyraźnie, że Koło polskie bez jakiejkolwiek nieufności, owszem z zupełną wiarą w szczerość zamierzonego dzieła, ale też bez zbytniego zapału, raczej z pewnym sceptycyzmem, przystępuje do doniosłej tej akcyi. Już to w ogóle charakterystyczną cechą nastroju, w jakim wszyscy — z wyjątkiem części lewicy — zwracają się do pracy nad reformą austryackiej waluty, jest uczucie pewnej sprzeczności w całej tej sprawie; p o t r z e b ę regulacyi się widzi, widzi się n i e b e z p i e c z e ń s t w a regulacyi takiej, jaką proponuje rząd i widzi się n i e m o ż l i w o ś ć chwilową wszelkiej i n n e j d r o g i do celu. Możnaby powiedzieć, że z westchnieniem przystępują przedstawiciele ludów do sprawy reformy walutowej.

Westchnienie to słychać było i w mowie p. Jaworskiego, przebijała z niej i ta świadomość sprzeczności wiszącej nad sprawą; p. Jaworski stwierdza „potrzebę regulacyi waluty w Austryi ze względów finansowych i politycznych, tudzież ze względów na mocarstwowe stanowisko państwa." Tyle co do samej p o t r z e b y reformy. A jej n i e b e z p i e c z e ń s t w a? Bardzo stanowczo występuje czcigodny prezes Koła przeciw „błędnemu mniemaniu, jakoby projektowana waluta złota była szczególnie upragnioną dla rolniczych interesów kraju, przez Koło reprezentowanego, a przeważnie rolniczego." A jednak „decydujemy się na zasadniczą ideę projektu, na walutę złotą." To właśnie stwierdzenie n i e m o ż l i w o ś c i i n n e j d r o g i w tej sprawie.

Oto zasadnicze stanowisko Koła wobec reformy waluty austryackiej. Istnieją wszakże dwa doniosłe warunki, od których praktycznie zawisło to stanowisko. Przedewszystkiem Koło nie zgodzi się na akcyę, jeśli nie będzie miało rękojmi, że w jej następstwie nie zawita do budżetu austryackiego niepożądany gość — niedobór. Kto jak Koło polskie rzetelnie w usunięciu go współdziałał, ten ma prawo stawić taki warunek. Czy w tym względzie rękojmie są i jakie? Nigdzie może ów sceptycyzm, który widzimy w enuncyacyi p. Jaworskiego nie występuje wyraźniej, niż w tym właśnie punkcie. Skutki regulacyi waluty — mówi p. Jaworski — zawisłe będą od tego, jak się ukształtuje dobrobyt w poszczególnych krajach koronnych. Dobrobyt ten rozwinąć się może tylko wtedy, jeśli państwo zaspokoić zdoła cały szereg uprawnionych żądań tych krajów, a między temi uprawnionemi żądaniami jest pragnienie ulżenia ciężaru podatkowego, a nie zwiększenia go. Wynik tego rozumowania jest chyba jasny, jeśli przypomnimy sobie, że p. Steinbach nie wykluczał możliwości podniesienia ciężaru podatkowego na polu podatków pośrednich. Zestawmy te dwie okoliczności, a dojdziemy do przekonania, że niedobór jako pierwsze następstwo regulacyi waluty jest możliwością, z jaką liczyć się należy. Jeśli się tego niedoboru stanowczo nie chce, jeśli zażegnać jego niebezpieczeństwo można tylko przez zwiększenie ciężaru podatkowego, którego się także nie chce, to doprawdy wniosek z tych przesłanek jest co najmniej pełen wątpliwości i sceptycyzmu. Wątpliwości istnieją tu poważne nawet wówczas, gdyby się zupełnie chciało ignorować te słuszne całkiem uwagi, które w Kole poruszył p. Piniński, a mianowicie, że przy obecnej szczodrości rządu i parlamentu w niektórych kierunkach, nawet na trwałe utrzymanie tego, co się już zdobyło, bezwzględnie liczyć nie można.

Nieoznaczanie terminu likwidacyi, ostrożność, wolne tempo w działaniu — oto drugi warunek sformułowany onegdaj przez p. Jaworskiego. Żąda on całkiem słusznie, aby akcya właściwa prowadzona była nie czysto apryorystycznie i dedukcyjnie, ale aby była naturalnym, nieforsowanym wynikiem realnych potrzeb, stosunków ekonomicznych, dobrobytu ludności i t. p. Z tego wszystkiego wyniknąć musi reforma, bo doktrynerstwem jest sądzić, że na odwrót ona to wszystko, jak wodę ze skały wyprowadzić potrafi. W tym względzie p. Jaworski iluzyom się nie oddaje. Jemu na razie idzie o to, aby skutki reformy były dla krajów „nie już błogie, ale tylko nieszkodliwe."

I tutaj właśnie poruszył prezes Koła rzecz pierwszorzędnej dla nas doniosłości. Skutki te, mówi on, wówczas będą nieszkodliwe dla krajów, jeśli kraje zdołają poprzód przygotować się do nich przez uregulowanie swych ekonomicznych i finansowych stosunków. O słuszności tego zdania wątpić nie można; a jeśli tak, to kraje koronne potrzebują czasu, wolnego czasu przed sobą do pracy: dlatego to p. Jaworski występuje tak stanowczo przeciw forsowaniu akcyi walutowej, dlatego tak kategorycznie żąda zwołania sesyj sejmowych w roku bieżącym.

Wynikiem pierwszego czytania projektów walutowych może — i oczywiście musi — być tylko odesłanie ich do komisyi. Tem się tłumaczy, iż w bliższe szczegóły reformy nie zapuszczał się p. Jaworski w swojem przemówieniu. A jednak mimo to, w samem zakończeniu przemówienia tego użył p. Jaworski zwrotu, z którego widać, że prócz ogólnych wątpliwości do systemu przyszłej waluty, i w tych bliższych szczegółach widzi Koło polskie poważny materyał do rozwagi i obaw. „Jestem przekonany — mówił p. Jaworski — że skoro komisya przystąpi do pracy, znajdą się p r z e c i e ż środki, aby i w innych punktach zadosyć uczynić interesom tej połowy monarchii i sharmonizować interesa krajów z interesami państwa." Znamy je wszyscy dobrze, owe „inne punkta", w których tak trudno będzie sprowadzić wszystkie interesa do wspólnego mianownika, a choć serdecznie pragniemy, aby ziściła się wyrażona przez p. Jaworskiego nadzieja, to jednak od wątpliwości w tym względzie uwolnić się nie możemy. Dość przecie uświadomić sobie całą trudność, całe skomplikowanie tej maszyny, którą trzebaby na nowo puścić w ruch, aby kilka ważniejszych słów lub cyfr zmodyfikować w projekcie rządowym.

Widzimy z tego krótkiego rozbioru enuncyacyi p. Jaworskiego, że trafnym był sąd, wyrażony na wstępie tych uwag o ogólnym nastroju, panującym w Kole polskiem wobec tej sprawy. Dobrze się stało, że prezes Koła ten nastrój na zewnątrz autentycznie objawił, dobrze choćby dlatego, że przez to owe dziwne i niebardzo zrozumiałe odgłosy optymizmu, które dochodziły nas podczas obrad Koła polskiego nad sprawą waluty, przedstawiły się we właściwem świetle dość niewinnych, chociaż niezawsze udatnych monologów.

Dnia 20 b. m. odbyła posiedzenie komisya prawnicza Izby posłów pod przewodnictwem p. Madeyskiego. Przedmiotem obrad był projekt ustawy, zmieniającej kompetencyę w sprawach spadkowych, opiekuńczych i kuratelarnych w ten sposób, ażeby na przyszłość sprawy te, o ile teraz należą do jurysdykcyi sądów kolegialnych, przeszły do zakresu działania sądów powiatowych (i miejsko-delegowanych) — tylko majątki tabularne pozostałyby i nadal przy sądach kolegialnych.

Ponieważ ustawa ta wywołała w kołach prawniczych naszego kraju liczne wątpliwości, przeto przewodniczący komisyi zarządził najprzód dyskusyę jeneralną w tym celu, ażeby komisya orzekła, czyli wogóle wejść należy w dyskusyę szczegółową, a w razie twierdzącym ażeby wybrać się mający referent uzyskał wśród obrad ogólnych wskazówki o zapatrywaniach i życzeniach większości komisyi.

Dotąd toczyła się taka dyskusya na dwóch posiedzeniach. W ogólności przytaczano, że projektowana zmiana w zasadzie byłaby usprawiedliwioną, gdyż sędzia powiatowy, znający lepiej stosunki i ludność swojego powiatu, mógłby sprawy takie załatwiać praktyczniej i szybciej. Rząd wprowadzając tę zmianę, ma także ten zamiar, ażeby przez to odjąć sądom kolegialnym ile można zajęcia sprawami niespornemi, ażeby one tem łatwiej mogły być użyte po zaprowadzeniu ustnej procedury jako druga instancya w tych procesach, które w pierwszej instancyi będą się toczyły przed sądami powiatowemi. Rząd chciałby tę zmianę zaprowadzić wcześniej, ażeby się mógł zoryentować, jak się ta ulga wyrazi w cyfrach, ażeby mógł potem dokładnie obliczyć potrzebę pomnożenia personalu w sądach powiatowych i kolegialnych.

Polscy członkowie komisyi prawniczej oświadczyli, że ten nowy projekt ustawy wywołał w kraju pewne zaniepokojenie. P. Byk odwołał się na uchwały lwowskiej Izby adwokackiej, tudzież ankiety, odbytej w czasie ostatniego Sejmu w Wydziale krajowym, w której brał udział także p. Madeyski, a która jednogłośnie oświadczyła, że ze stanowiska naszego kraju ustawa taka nie jest pożądaną. P. Byk zwracał uwagę na to, że dopóki nie wiemy, jaki będzie rozkład kompetencyi pomiędzy sądy powiatowe a kolegialne w przyszłej procedurze, tak długo nie mamy podstawy do zmian dzisiejszego stanu rzeczy; że u nas kolegia funkcyonują lepiej, aniżeli sądy powiatowe, a częstokroć sprawy opiekuńcze wielkiej są wagi; że sądy powiatowe są przeciążone więcej, aniżeli sądy kolegialne.

Poczem przewodniczący p. Madeyski zabrał głos, ażeby wyjaśnić swoje w tej sprawie stanowisko. Że ze względu na d z i s i e j s z y s t a n r z e c z y w G a l i c y i s a m e j, projektowana zmiana nie jest pożądaną, nie ulega żadnej wątpliwości. Tutaj mowca przedstawił szczegółowo stan niesłychanego przeciążenia personalu w sądach powiatowych i wynikający ztąd opłakany stan opiek chłopskich w naszym kraju — co tłumaczy zaniepokojenie w kraju, powstałe na myśl, że zakres działania sądów powiatowych miałby jeszcze bardziej być rozszerzony. Mowca uznaje praktyczność zasady wyrażonej w tej ustawie, pojmuje intencye rządu w tej akcyi, rozumie, że dla innych krajów projektowana zmiana jest pożądana, wreszcie radby poprzeć wszystko, co zdąża do przyspieszenia wprowadzenia ustnej procedury cywilnej. Dlatego byłby gotów zgodzić się nareszcie i na ten eksperyment. Mniema jednak, że ze względu na odmienne stosunki naszego kraju polscy posłowie w Izbie poselskiej mogliby chyba tylko wtenczas pogodzić się z tą ustawą, g d y b y p. M i n i s t e r s p r a w i e d l i w o ś c i d a ł k r a j o w i p o t r z e b n e u s p o k o j e n i e z a p o m o c ą k a t e g o r y c z n e j d e k l a r a c y i w d w o j a k i m k i e r u n k u: r a z, ż e t a n o w a u s t a w a n i e b ę d z i e w p r o w a d z o n a w ż y c i e i n a c z e j, j a k t y l k o z a j e d n o c z e s n e m w z m o c n i e n i e m p e r s o n a l u t y c h s ą d ó w p o w i a t o w y c h (i d e l e g o w a n y c h m i e j s k i c h), k t ó r y m z t ą d p r z y b ę d z i e c z y n n o ś c i; p o d r u g i e, ż e r z ą d p r z e d ł o ż y w r e s z c i e w j a k n a j k r ó t s z y m c z a s i e n o w y p r o j e k t u s t n e j p r o c e d u r y, o d k t ó r e j G a l i c y a s p o d z i e w a s i ę r a d y k a l n e j p o p r a w y o r g a n i z a c y i s ą d o w n i c t w a.

Przemówienie to wywarło w komisyi głębokie wrażenie. Posłowie z innych krajów objawiali zdziwienie, że podobne stosunki przeciążenia pracą sądów powiatowych istnieć mogą w Austryi. Zastępca rządu szef sekcyi Krall oświadczył, że rząd stara się szczerze w latach ostatnich, ażeby w granicach możności finansowej stosunki powiatowego sądownictwa w Galicyi poprawić. Od siebie złożył on zaraz deklaracyę przez p. Madeyskiego żądaną i nie wątpi, że p. Minister także deklaracyę podobną w komisyi i w Izbie złożyć zechce.

Na wniosek, postawiony ze strony lewicy posiedzenie komisyi przerwano i postanowiono zaprosić p. Ministra sprawiedliwości, ażeby na przyszłem posiedzeniu deklaracyę powyższą złożyć zechciał, poczem dopiero nastąpią dalsze obrady nad projektem rządowym.

Przegląd polityczny.

Zmarły przed kilku dniami członek Izby panów sejmu pruskiego, Hugon v. Kleist-Retzow, należał do najwybitniejszych przedstawicieli konserwatywnego ruchu w Niemczech. Od r. 1848 brał on nieustannie czynny udział w życiu politycznem i parlamentarnem swego kraju — należał do założycieli *Kreuz Ztg*, był jakiś czas naczelnym prezydentem reńskiej prowincyi, ale wobec niezależności swoich opinij nie długo się utrzymał na tem stanowisku. Kleist-Retzow należał niewątpliwie do najskrajniejszych konserwatystów, ale zapatrywaniom jego niepodobna odmówić stałej i nieugiętej konsekwencyi, która najwybitniej się objawiła w jego stosunku do Bismarcka. Jak długo ten ostatni był wyobrazicielem polityki wyłącznie konserwatywnej, Kleist-Retzow walczył przy jego boku, jako wierny sprzymierzeniec, piórem i wymową; gdy jednak kanclerz poznał niemożliwość bezwzględnego opierania się na stronnictwie, które samo przez się nigdy większości utworzyć nie mogło i rozpoczął swoją politykę „uczciwego meklera" za pomocą kartelu, do którego dopuścił narodowo-liberalnych, Kleist-Retzow stał się jego zawziętym przeciwnikiem i powitał upadek Bismarcka z uniesieniem. Hr. Caprivi mógł liczyć na zmarłego bezwarunkowo, a stosunki pokrewieństwa, które łączyły Kleist-Retzowa z hr. Zedlitzem, jeszcze silniej go przywiązały do „nowego kursu". Według dość rozpowszechnionej opinii, Kleist-Retzow należał do autorów wniosku szkolnego i nie mógł przeboleć cofnięcia tego projektu. Śmierć jego jest wielką stratą dla konserwatywnego stronnictwa i dla polityki, popieranej przez grono ludzi, skupiających się około *Kreuz Ztg.*

Gabinet Giolittiego uzupełnił się nominacyami podsekretarzów stanu: Rosano dla spraw wewnętrznych, Faginoli dla skarbu, Lanzara dla finansów, Sani dla robót publicznych, di San Giuliano dla rolnictwa i Nocito dla sprawiedliwości. Są to po większej części nazwiska mało znane, bez wybitnej przeszłości. Lanzara, Rosano i Faginoli należą do lewego centrum, a nominacya ich nabiera przez to pewnego znaczenia, gdyż daje wskazówkę co do stanowiska, jakie zajmie względem gabinetu wcale poważne stronnictwo. Widocznie Giolitti przygotowuje sobie silne podstawy w Izbie.

Prawdopodobnie jednak już w najbliższej przyszłości nowy prezes gabinetu będzie musiał odeprzeć gwałtowny napad skrajnej lewicy, która przez usta Cavallotiego zapowiedziała interpelacyę w sprawie artykułów *Nordd. Allg. Ztg* i *Hamburger Nachrichten*, omawiających stosunek Włoch do trójprzymierza. Dzienniki włoskie dały już należytą odprawę organom niemieckim za ich nietaktowne wystąpienie. Artykuł *Hamburger Nachrichten* wyjaśniał, że przymierze z Włochami ma dla Austryi nadzwyczajną wartość, gdyż w razie wojny z Rosyą zabezpieczałoby jej front południowy, gdyby jednak udział w trójprzymierzu nakładał na Włochy zbyt wielkie ofiary, w takim razie należy się przedewszystkiem starać o umniejszenie ciężarów, z tą kombinacyą polityczną połączonych, a więc byłoby to krokiem nieroztropnym wywierać na Włochy nacisk, aby to państwo trzymało więcej wojska, niż mu pozwalają jego finanse. Jeżeli te wywody bismarckowskiego organu nie są tylko utajonym pociskiem przeciwko polityce hr. Caprivi, potwierdzałyby one przypuszczenie wywołane artykułem półurzędowego niemieckiego pisma, iż przecież z pewnej strony robiono włoskiemu rządowi przedstawienia co do możliwości zmniejszenia siły zbrojnej Włoch. Interwencya taka, chociażby w najdelikatniejszej formie, musiała oczywiście rozdrażnić miłość własną i ambicyę narodową Włochów, a rozdrażnienie to przebija się dość ostro w artykułach dziennikarskich, omawiających tę kwestyę. Odpowiedź, jaką da Giolitti Cavallotiemu, zjedna mu niewątpliwie wielkie wotum zaufania w Izbie, które tylko przyczyni się do utrwalenia stanowiska nowego gabinetu.

Zachowanie się socyalistycznych agitatorów w sprawie stłumienia ruchu anarchicznego we Francyi było zawsze bardzo dwuznaczne i nie jasne. Wypierają się oni wszelkiej łączności z anarchistami, ale uważają ich, a właściwie chcą, żeby ich uważano za fanatyków idei i nieszkodliwych doktrynerów. W tym duchu wniósł socyalista Lavy interpelacyę w Izbie deputowanych z powodu aresztowań anarchistów, dokonanych z polecenia rządu. Zdaniem jego, aresztowania te były bezprawne, gdyż ścieśniały osobistą wolność wielu obywateli, którzy żadnego czynu zbrodniczego nie popełnili, gdyż prawie żadnemu z aresztowanych nie dowiedziono, aby należał czynnie do zamachów. Ta interpelacya mogła być tylko na rękę gabinetowi, który nie cieszy się wielką popularnością w kraju i nie może liczyć na stałą większość w Izbie; tymczasem wystąpienie Lavy'ego zmusiło niejako Izbę do udzielenia p. Loubetowi świetnego wotum zaufania. Prezes gabinetu upewnił przedewszystkiem, że aresztowania anarchistów nie pozostawały w żadnym związku z dniem 1 maja, gdyż poszukiwano jedynie indywiduów podejrzanych o kradzież dynamitu i członków tajnych organizacyj o niejasnych celach. Pomiędzy obcymi poddanymi, kórych przytrzymano i wydalono, było 67 skazanych w kraju rodzinnym za pospolite zbrodnie; takim przecie ludziom żadne państwo pozwolić nie może na agitacye, prowadzące do zbrodni. Bardzo słusznie zapytał Loubet interpelanta, gdzie u anarchistów kończy się teorya, a zaczyna się praktyka? i zakończył oświadczeniem, że rząd nietylko nie żałuje swego postąpienia, ale w razie potrzeby powróci do podobnych zapobiegawczych środków. Huczne oklaski całej niemal Izby były odpowiedzią na przemówienie prezesa gabinetu, a nawet Deroulède w swoim zwykłym stylu wniósł niesłychanie pompatycznie motywowane wotum zaufania, według którego Izba miała oświadczyć, iż anarchia jest niebezpieczeństwem dla ojczyzny i dla postępu, a hańbą dla rzeczypospolitej; wszyscy zatem deputowani powinni przyjąć na siebie solidarną odpowiedzialność za postanowienia rządu, dążące do stłumienia agitacyi anarchistycznej. — Przy głosowaniu otrzymał rząd wotum zaufania 470 głosami przeciwko 30. Można jednak wątpić, czy ta droga doprowadzi do zwycięztwa porządku społecznego we Francyi, jeżeli się rozważy kierunek moralny i polityczny stronnictwa stojącego u steru władzy. Świeżo ogłoszone daty statystyczne wykazują, że w miastach francuskich czwarta część dzieci obywa się bez chrztu, trzecia część pogrzebów bez księdza, a 25% małżeństw bez błogosławieństwa kościelnego. Są to cyfry bardzo wymowne, które powstanie i rozwój idei anarchicznych dostatecznie tłumaczą.

Francuski minister wojny, p. de Freycinet, przedłożył Radzie gabinetu projekty nowych reform wojskowych. Jedna z ustaw podwyższa czas służby w rezerwie armii czynnej z 7 na 10 lat, oraz zmniejsza o 3 lata służbę w armii terytoryalnej. Zarządzenie to ma być wydane w tym celu, ażeby z żołnierzy armii czynnej oraz z rezerwy tejże armii utworzyć pułki mięszane; obecnie pułki te składają się z jednego batalionu armii czynnej i dwóch batalionów armii terytoryalnej. Inna ustawa zmierza do odmłodzenia kadrów wyższych stopni oficerskich; oficerowie armii czynnej otrzymują przywilej wstąpienia w stan spoczynku po 25 latach na tych samych warunkach, na jakich dotychczas wolno im to było uczynić dopiero po 30 latach służby. Najwyżej 200 oficerów będzie mogło korzystać z tego przywileju, maksymalne zatem obciążenie budżetowe nawet w tym przypadku, gdyby nowe zarządzenie zupełnie przyszło do zastosowania, nie dochodziłoby do sumy 2 milionów franków.

Rada państwa.

Przedłożenia walutowe.

Na sobotniem posiedzeniu rozpoczęła Izba poselska w pierwszem czytaniu rozprawy nad projektem ustawy o uregulowaniu waluty i o konwersyi niektórych kategoryj długu państwa. Do głosu zapisani *(contra)*: Laginja, Schlesinger, Jax, Lueger, Gessmann i Bianchini; *pro:* dep. J a w o r s k i.

Dep. Laginja oświadcza, iż jest przeciwnikiem przedłożenia rządowego. Jego położenie, jako pierwszego mowcy *contra*, jest niezmiernie trudne, zwłaszcza nie umie się on należycie wysłowić w języku, który wybrano, jako parlamentarny. Powszechnem jest zapatrywanie, iż bez złotej waluty niema pewnej waluty. Mowca nie podziela tego zapatrywania. Przez przyjęcie złotej waluty znajdzie się Austrya wobec krajów ekonomicznie silniejszych, które już złotą walutę mają, w położeniu niekorzystnem, gdyż złoto w międzynarodowym ruchu handlowym jest równie towarem, jak srebro, miedź i żelazo. Rząd nie ma mocy stabilizowania ażia. Mowca omawia wpływ ażia na eksport i cytuje odnośne oświadczenia członków ankiety walutowej: M i l e w s k i e g o i Hertzki. Wskazuje dalej na to, iż Włochy mają walutę złotą, a mimo to wysyłają swoich synów często za granicę, aby tam pracowali. Także Grecya i Portugalia, mimo złotej waluty, nienajlepiej stoją. Przyjaciele i przeciwnicy reformy waluty są w tej mierze zgodni, iż hazardujemy się na niepewny skok.

Mowca wywodzi następnie, iż nasze obecne stosunki pieniężne są zadawalniające, gdyż nasz pieniądz papierowy wobec złota przez wiele lat nie zmienił swej wartości. Pożądaną byłaby jednak większa cyrkulacya not, a pod pewnemi warunkami emisyę not można nazwać szczęściem dla ludu. Jeśli wzrosła liczba ludności i produkcyi, to trzeba także pomnożyć środki wypłaty. Emitowanych not nie należy jednak używać na zakupno dział i innych środków wojennych. Emisya not na budowę kanałów i kolei żelaznych, oraz na regulacyę rzek, nie jest bez korzyści. Szkodzi ona co najwyżej pewnym kołom, które za wzięty u nich kapitał otrzymałyby procenta. Lud nie mówi: Nasz gulden nie wart nic, ale mówi: My mamy za mało guldenów. Nasze szczęście nie podniesie się przez zaproponowaną regulacyę waluty. Kwestya relacyi między złotem a srebrem nie jest jeszcze zamkniętą. Przy obecnym stanie wychodzimy lepiej ze względu na wysoce ważną kwestyę cłową. Regulacya waluty musi być także wziętą pod rozwagę ze względu na ewentualną wojnę. O wojnie zaczepnej Austryi nie może być mowy, gdyż życzeniem wszystkich narodów naszego państwa jest utrzymać pokój. Gdyby Austrya była zaczepioną, wówczas nie o głowy złota, ale o głowy ludzkie chodzić będzie. Najkonieczniejszą jest tedy rzeczą wszystkie ludy monarchii zadowolnić, a jeśli się im dostarczy pracy, to będzie to więcej warte, niż napełnione kasy. Trzeba się starać o to, aby za pomocą produkcyjnych robót poprawić los ludności, a wtedy można apelować do serc tej ludności, która zawsze stanie w obronie chwały monarchii i jej dynastyi. (Oklaski z prawicy).

Dep. Jaworski: Rozumie się samo przez się, iż przedłożenie, będące przedmiotem obrad, zostanie przekazane komisyi. Motywowanie głosowania wydaje mi się przeto zbytecznem. Ale jest także rzeczą naturalną, iż wobec ważności przedmiotu, wnikającego tak głęboko w ekonomiczne stosunki ludności, musi nastąpić omówienie głównych zasad. Zapisałem się więc do głosu, aby krótko określić stanowisko, jakie moi polityczni towarzysze, w których imieniu przemawiam, wobec tego przedłożenia zająć zamierzają. Po kilkodniowej, gruntownej, a mogę powiedzieć, aż do jednomyślności dojrzałej dyskusyi w naszem gronie, będzie takie określenie stanowiska dla mnie rzeczą łatwą. Ale poczuwam się także do obowiązku zabrania głosu z tego powodu, aby odeprzeć błędne zapatrywania, z jakiemi już spotkaliśmy się, a mianowicie mniemanie, jakoby dla rolniczych interesów kraju, który my reprezentujemy i który jest przeważnie krajem rolniczym, zamierzoną waluta złota przedstawiała się jako nadzwyczaj pożądana. Nie, moi panowie, tak nie jest. I gdyby to od nas zależeć miało, gdybyśmy zastępować mieli tylko wyłącznie interesa kraju, gdybyśmy mieli sami w tej sprawie rozstrzygać, to rozważylibyśmy sobie dobrze, czy brać inicyatywę w tem, aby uchylić to, co się już wżyło i do stosunków nagięło, a postawić coś nowego, którego następstwa przynajmniej nie są uchwytnemi. (Dep. Lueger: Brawo!). Lecz obecnie musimy pamiętać o tem, iż jesteśmy częścią całości i że jesteśmy powołani i obowiązani dbać o całość; musimy się tego trzymać, iż wśród obecnych stosunków regulacya waluty w Austryi jest konieczną ze względów finansowych i politycznych, oraz ze względów na mocarstwowe stanowisko państwa i że teraz nadeszła stosowna chwila, aby to zarządzenie przeprowadzić. Jeżeli powiadam „teraz," to proszę mnie źle nie zrozumieć. Przez słówko „teraz" nie rozumiem obecnego okresu sesyi, a jakkolwiek pojmuję szybkość, to jednak nie mogę żadną miarą pojąć pośpiechu. (Dep. ks. Liechtenstein: Bardzo dobrze!). Proszę zważyć, iż parlamentarne prace w obu Izbach Rady państwa pochłaniają tak wiele czasu, że dla parlamentarnej pracy sejmów krajowych nie pozostaje już prawie wcale czasu. Jeżeli skutki przedłożeń rządowych dla krajów — nie powiem zbawiennemi, ale nieszkodliwemi być mają, — to musi przecież krajom być pozostawiony czas (dep. Vaszaty: bardzo słusznie!) dla uregulowania ich ekonomicznych i finansowych stosunków i dlatego mocno ubolewałbym, gdyby przy postanowieniu zwołania sejmów krajowych na r. 1892, powtórzyło się to samo, co zaszło w r. 1891. (Oklaski z ław polskich). Ale wniesionem już raz jest przedłożenie, a przeto obrady nad niem muszą być do końca doprowadzone. (Potakiwania).

Nie zapuszczając się w bliższe omawianie systemu bimetalizmu i monometalizmu, pozwalam sobie tylko oświadczyć, iż decydujemy się na główną zasadę, tkwiącą w przedłożeniu rządowem, to jest na walutę złotą, z powodów już wyrażonych. Składając to oświadczenie, muszę jednak zwrócić uwagę panów na dwa kardynalne warunki, które dla nas są decydującemi i których skutecznego przeprowadzenia bezwarunkowo pragniemy. Pierwszym jest wzgląd na budżet. Po długoletnich usiłowaniach powiodło się nam nareszcie przywrócić równowagę w budżecie państwa. (Brawo! brawo! z ław polskich). Nigdy nie pochwalilibyśmy zarządzenia, które ten — nie mówię z wielkiemi ofiarami, ale z pewnością z wielkim wysiłkiem — osiągnięty cel, mogłoby zakwestyonować. (Żywe potakiwania na ławach polskich). Z wprowadzeniem równowagi w budżecie państwa występują we wszystkich krajach, — mówię, we wszystkich krajach, — żądania do państwa, które są usprawiedliwione i uzasadnione, żądania zmierzające do tego, aby państwo z własnych funduszów szło na rękę rozwojowi krajów. Trzeba to jasno mieć przed oczyma; skutki tego przedłożenia rządowego będą zależeć od tego, jak się ukształtuje dobrobyt w poszczególnych krajach. Od niego jedynie zależy zarówno przyszły budżet państwa, jak też skuteczność zamierzonej regulacyi waluty Nie mogę też pominąć milczeniem, iż także na inny punkt również musi być położony nacisk: na występujące wszędzie i we wszystkich krajach żądanie, niewątpliwie usprawiedliwione żądanie, aby nastąpiły ulgi podatkowe, nie zaś podniesienie podatków.

Drugim punktem, moi panowie, do którego także wielką wagę przywiązuję, jest termin likwidacyi, a w tej mierze sądzę, iż mogę oświadczyć w imieniu wszystkich moich towarzyszy politycznych, że żadną miarą nie chcemy, aby ten termin z góry był oznaczony, a tem mniej, aby pod tym względem sprawę zbyt forsowano. (Oklaski na ławach polskich). Termin ten musi być wynikiem z jednej strony pokojowych stosunków w Europie i pomyślnych konjunktur bilansu, a z drugiej strony rozkwitu krajów, zdrowego zmysłu ludności, jej twórczej działalności i oszczędności. W takim razie nie potrzeba żadnego oznaczenia terminu, gdyż termin sam przez się wystąpi na jaw. — Oto moi panowie, owe dwa kardynalne warunki, jakie przywiązujemy do tego przedłożenia. Nie będę się zapuszczał w omawianie innych postanowień tej ustawy; jestem przekonany, iż, jeśli komisya przystąpi do pracy, to znajdzie się przecież środek uczynienia zadość także w innych kwestyach interesom tej części monarchii i pogodzenia interesów poszczególnych krajów z interesami państwa. Z tego stanowiska wychodząc przystępujemy do pracy i głosujemy za odesłaniem projektów walutowych do komisyi. (Oklaski z ław polskich). Zastrzegam sobie w toku dyskusyi uczynić wniosek co do formalnego traktowania tej sprawy. (Oklaski z ław polskich).

Dep. **Schlesinger** mniema, iż głosy za zaprowadzeniem waluty złotej nie pochodzą od ludu, lecz od międzynarodowych handlarzy, którzy starają się wszystkie państwa uczynić przedmiotem wyzysku i największą część ludów wpędzić w zależność od siebie. Każde państwo musi posiadać pewną ilość pieniędzy, która z jednej strony zależy od liczby mieszkańców, a z drugiej od stanu cywilizacyi odnośnego ludu. Jeśli się wprowadzi wyłącznie złoty pieniądz, wówczas znajdą się wszystkie państwa w walce ze sobą, gdyż każde się musi starać o to, aby możliwie najwięcej zdobyło dla siebie złota, którego przecież zbyt wiele niema. Złoto jako pieniądz zawiera w sobie z góry pewien niemoralny moment, a przeto nie należy zalecać, aby złoto stało się pieniądzem światowym. Jeśli się zapytamy, czy należy się oświadczyć za pieniądzem narodowym, czy za pieniądzem światowym, to po rozważeniu wszelkich motywów wypada się niestety zdecydować tylko na pieniądz narodowy.

Rząd zaleca w motywach swego sprawozdania zaprowadzenie waluty złotej; ale któż da rękojmię, iż złoto nie ulegnie takim wahaniom wartości, jak dotąd srebro? W motywach rządowych jest mowa o „powszechnem“ żądaniu waluty złotej; takie „powszechne“ żądanie istnieje jednak tylko w kołach międzynarodowych handlarzy, nie w kołach ludu, którego życzenia nie bywają uwzględnione. Powiadają, iż na nieobliczone następstwa narazi się państwo jeśli pozostanie przy pieniądzu papierowym. Tych niebezpieczeństw nie zna lud, znają je także tylko międzynarodowi handlarze. Dlaczego mamy poświęcać korzyści, jakie posiada nasz obecny pieniądz? Starają się szerzyć wśród ludu mniemanie, iż zaprowadzenie stałych stosunków leży w interesie stanów produkujących. Lecz te stany nie żądają niczego, jak tylko ochrony dla swej pracy wobec wyzysku, oraz sprawiedliwości w stosunkach kraju z zagranicą. Główny warunek podniesienia narodowej produkcyi leży w odpowiedniem pomnożeniu środków wypłaty. Potrzeba, aby pieniądz w większej ilości dostał się między lud, a tego po walucie złotej oczekiwać nie można. Poprawa może nastąpić tylko przez opiekę narodowej pracy i przez złamanie wyzyskującej konkurencyi. Dalszym środkiem jest amortyzacya długów państwa. Mowca przedłożył w tej mierze swój plan, któremu zarzucono między innemi, iż państwo nie może się wiązać na tak długo, ale zapomniano, że państwo z towarzystwami prywatnemi, n. p. z kolejami żelaznemi, zawiera długotrwające umowy i że żywot państwa nie ogranicza się przecież do kilku dziesiątek lat. Mowca szczegółowo rozwija plan, jak można by zebrać potrzebne sumy na amortyzacyę długów państwa. Amortyzacya ta leży najściślej w interesie państwa, a rząd obiema rękami powinien się chwycić tego planu. W końcu wnosi mowca, aby Izba poleciła komisyi walutowej, iżby ta roztrząsnęła przedłożony przez niego niedawno wniosek.

P r e z y d e n t oświadcza, iż wniosku tego nie podda pod głosowanie, gdyż i tak przekazany on zostanie komisyi walutowej.

Na tem przerwano dalsze obrady.

Do t r y b u n a ł u s t a n u zostali wybrani pp.: J. E. prezydent Ignacy Z b o r o w s k i z Krakowa, Oktaw P i e t r u s k i ze Lwowa; Dr Edward P o d l e w s k i ze Lwowa; Dr Józef Tonkli, adwokat w Gorycyi; Dr Józef Wackernell, adwokat w Insbrucku; Dr Emil Ott, prof. Uniwersytetu w Pradze; Dr Józef Porzer, adwokat w Wiedniu; Dr Franciszek Schmeykal, adwokat w Pradze; Dr Ed. Sturm, adwokat w Wiedniu; Dr Ad. Weiss-Thesbach, adwokat w Wiedniu; hr. Józef Melchiori, prezydent Sądu obwodowego w Bozen; Dr Maurycy Weitlof, adwokat w Wiedniu.

Następne posiedzenie Izby odbywa się w dniu dzisiejszym.

Izba panów odbyła również posiedzenie w sobotę, na którem złożyli przyrzeczenie nowo-mianowani dożywotni członkowie Izby: J. E. Dr Julian D u n a j e w s k i i baron J o r k a s c h - K o c h, poczem prezydent hr. Trauttmansdorff poświęcił wspomnienie pamięci zmarłego członka Izby Józefa Egona Fürstenberga.

Przedłożenie rządowe w sprawie wiedeńskich projektów komunikacyjnych przekazano do roztrząśnienia komisyi budżetowej, a komisyi prawniczej polecono, aby zaproponowała 12 kandydatów na członków trybunału stanu.

Następnie zabrał głos hr. Fr. F a l k e n h a y n. Podniósł on, iż d. 14 b. m. wniósł rząd w Izbie poselskiej sześć projektów ustawy, dotyczących regulacyi waluty i konwersyi niektórych kategoryj długów państwa. Według przedłożonych motywów projekty te są pierwszym ustawodawczym krokiem na polu nowego ukształtowania stosunków walutowych. Mówca mniema, iż także i Izba panów powinna się możliwie rychło tą sprawą zająć, gdyż odnośne projekty wymagają dłuższego i dokładnego roztrząśnienia. Dlatego wnosi, aby zaraz wybrano komisyę z 21 członków dla zbadania projektów walutowych. — Wniosek ten przyjęto, a do komisyi walutowej zostali wybrani pp.: Dr Antoni Beck, baron Bezecny, hr. Chorinsky, baron Czedik, Dumba, Dr D u n a j e w s k i, hr. Falkenhayn, baron Frankenstein, hr. Harrach, Dr Inama-Sternegg, Isbary, baron Königswarter, hr. Fr. Kuefstein, hr. Montecuccoli, Plener, baron Pusswald, baron Reinelt, baron Sochor, Dr Stöger, ks. Windischgrätz i hr. Ludwik W o d z i c k i.

Z porządku dziennego przyjęto przedłożenia rządowe, dotyczące zmian w familijnych fideikomisach: ks. Lichtensteina, hr. Pergena, br. Paara i hr. Lamberga. W końcu uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi ustawę o stabilizacyi okręgowych inspektorów szkolnych dla Galicyi.

Z Koła polskiego.

Sprawozdanie „Czasu“.

Wiedeń 22 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła pos. polskiego przedłożono najprzód petycye do Koła wystosowane. Mianowicie poseł X. R u c z k a wniósł nadesłaną na jego ręce petycyę Rady gminnej Wielopola, aby posłowie polscy poparli podanie tej Rady wystosowane do rządu, o utworzenie w Wielopolu sądu powiatowego. Sekretaryat Koła wniósł wystosowaną wprost do Koła petycyę Rady gminnej Baranowa, o utworzenie sądu powiatowego w Baranowie. Obie te petycye przekazało Koło swojej komisyi parlamentarnej. — Poseł C h r z a n o w s k i przedłożył Kołu nadesłane na jego ręce dwie jednakiej treści petycye w sprawie regulacyi waluty, mianowicie petycyę tarnopolskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego i petycyę Rady powiatowej skałackiej, aby delegacya polska, w razie uchwalania przez Radę państwa ustaw zaprowadzających walutę złotą, starała się przeprowadzić żądania w petycyi wymienione, z których główne są: wprowadzanie stopniowe i powolne regulacyi waluty i pozostawienie w obiegu wielkiej ilości monety srebrnej kurant, aby ilość pieniędzy w obiegu była dostateczna i pieniądz nie stał się rzadkim i drogim. Petycye te poparte przez wnoszącego je posła, przekazało Koło polskim członkom komisyi izbowej walutowej, która ma być 25 t. m. wybraną.

Następnie przewodniczący J a w o r s k i poddał pod obrady przedmioty zamieszczone na porządku dziennym posiedzenia Izby poselskiej po ukończeniu ogólnych rozpraw przy pierwszem czytaniu w Izbie projektów, tyczących się regulacyi waluty. Pierwszym z tych przedmiotów jest roztrząśnięty i zmieniony nieco przez komisyę izbową przemysłową, rządowy projekt ustawy o u r e g u l o w a n i u p r z e m y s ł u b u d o w l a n e g o k o n c e s y o n o w a n e g o. Rozwinęły się nad tym przedmiotem bardzo obszerne rozprawy. Członkowie komisyi przemysłowej, posłowie W e i g e l, X. K o p y c i ń s k i, a także poseł S o k o ł o w s k i, przedstawiali potrzebę uchwalenia projektowanej ustawy w brzmieniu przedłożonem przez komisyę.

Poseł J a w o r s k i wykazał, że wiele przepisów projektowanej ustawy, może odpowiednich dla miast wielkich, nie odpowiada potrzebom kraju naszego, mianowicie na wsiach; nie można żądać, aby naprzykład naprawa studni odbywała się pod kierunkiem patentowanego studniarza, którego nie ma w całej okolicy, a wody potrzeba. Nadto niektóre postanowienia ustawy wkraczają w zakres kultury krajowej, względem której ustawodawstwo należy do Sejmu.

Poseł C h r z a n o w s k i popiera zdanie Jaworskiego; wprawdzie uznaje potrzebę wydania ustawy, regulującej przemysł budowlany, jednak wiele postanowień projektowanej ustawy należy poprawić, aby je zastosować do stosunków naszego kraju, w którym dotychczas jest mało szkół rękodzielniczych, a także do stosunków innych krajów monarchii, a nie do stosunków samego Wiednia; zresztą w ogóle nie należy ustaw uchwalać w tym kierunku, aby zaprowadzały monopol w pracy i wzbraniały pracować tym, którzy chcą pracować. Wnosi przeto, aby uchwalić wejście w szczegółową dyskusyę o postanowieniach projektowanej ustawy, ale zarazem, aby Koło wybrało ze swego grona komisyę, któraby roztrząsnęła szczegółowo projekt ustawy i ułożyła poprawki, zastosowujące ją do stosunków i potrzeb naszego kraju.

Wniosek ten popierali w swoich przemowach posłowie: P i n i ń s k i, Wł. C z a j k o w s k i, S k a r s z e w s k i, P o t o c z e k, L e w a k o w s k i, B o r k o w s k i. Posłowie ci przedstawiali, że naprzykład według projektowanej ustawy poprawa stodoły, postawienie szopy na wsi mogłoby się odbywać tylko pod kierunkiem patentowanego majstra; że w kraju naszym jest na wsiach i w małych miasteczkach wielu włościan zręcznych cieśli i murarzy, stawiających budynki we wsiach, a którzy nie mogliby dalej pracować w obranym zawodzie, bo nie otrzymaliby patentu, gdyż nie odbyli nauki w szkole rzemieślniczej, ani nie pracowali przy majstrach patentowanych. — Poseł P ł a ż e k zgadzał się, że projektowana ustawa wymaga poprawek, ale z powodów administracyjnych wykazywał potrzebę uchwalenia ustawy regulującej przemysł budowlany. — Poseł C z e r k a w s k i wniósł poprawkę do wniosku posła Chrzanowskiego, aby uchwalić tylko drugą część tego wniosku, polecającą wybranie komisyi, któraby roztrząsnęła projektowaną ustawę i ułożyła do niej poprawki, ale aby zawiesić jeszcze uchwałę co do głosowania w Izbie za wejściem w szczegółowe rozprawy nad projektowaną ustawą, regulującą przemysł budowlany.

Po zamknięciu rozpraw przewodniczący J a w o r s k i poddał pod głosowanie wniosek p. Chrzanowskiego częściami. Większość Koła usunęła część pierwszą wniosku, aby uchwalić wejście w szczegółowe rozprawy nad projektowaną ustawą, i stosownie do poprawki p. Czerkawskiego zawiesiła uchwałę Koła w tym względzie; jednomyślnie zaś przyjęło Koło drugą część wniosku p. Chrzanowskiego, aby wybrać komisyę, któraby wraz z polskimi członkami komisyi przemysłowej izbowej roztrząsnęła szczegółowo paragrafy projektowanej ustawy i ułożyła poprawki, zastosowujące ją do stosunków i potrzeb kraju.

Wreszcie przewodniczący J a w o r s k i przedstawił, że może jeszcze przed projektem ustawy, regulującej przemysł budowlany, wejdzie na porządek dzienny obrad Izby poselskiej pierwsze czytanie zaprojektowanej przez posła Di-Paulego i 40 towarzyszy ustawy, zmieniającej dotychczasowe postanowienia o ulgach w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych. Ponieważ projektujący tę ustawę wnosić będą, aby przekazać ją do roztrząśnienia komisyi podatkowej, należy głosować za tem bez rozpraw. Po kilku uwagach posła W i e l o w i e j s k i e g o co do projektowanej ustawy, Koło zgodziło się jednomyślnie na wniosek przewodniczącego.

Sprawy krajowe.

Lwów 22 maja.

(Reforma taryf kolei państwowych).

(✕) Wobec zapowiedzianego na 27 b. m. posiedzenia Rady kolejowej kolei państwowych w Wiedniu oraz obawy, że jeneralna dyrekcya tych kolei przedłoży Radzie wnioski regulujące, a istotnie podnoszące opłaty za transport niektórych towarów lub klas towarów, zaprosił Wydział krajowy zamieszkałych we Lwowie członków Rady kolejowej oraz znawców w sprawach kolejowych, w celu zastanowienia się nad tą kwestyą.

Owóż na konferencyi tej zaznaczono przedewszystkiem, że projektowane zmiany taryf kolei państwowych nie mogły być i nie są wynikiem doświadczenia przy zastosowaniu niższych taryf kolei państwowych w Galicyi, gdyż kraj nasz w ciągu ubiegłego 1891 roku na niektórych tylko liniach korzystał z ich dobrodziejstwa. Przeciwnie, mimo upaństwowienia linii galicyjskiej kolei Karola Ludwika z dniem 1 stycznia b. r., obowiązują dotychczas i obowiązywać mają po d. 1 lipca r. b. dawne, wyższe taryfy, a przy przewozie towaru po dwóch, dawniej odrębnych liniach kolei państwowej, ceny frachtu bywają dodawane tak, jak gdyby każda część dla siebie osobną stanowiła linię. Pomijając zresztą nawet linie galicyjskie i wskazówki, jakie z nich zaczerpnąć można, zwrócono na konferencyi uwagę na to, że doświadczenie r. 1891 co do przychodów linij państwowych nie może być rozstrzygającem i zrażać do tanich taryf, bo w roku tym w Europie dość powszechnie panował nieurodzaj, co nie mogło nie wypłynąć na ilość transportu.

Podniesiono dalej z naciskiem, że topografia naszego kraju, jego wydłużony kształt i znaczna przestrzeń, jaką towary u nas od granicy południowej lub wschodniej ku targom zachodnim przebywać muszą, wskazują, iż dalsze, niż w krajach zachodnich monarchii degresye opłaty kilometrowej są nam potrzebne, t. j. że zmniejszanie się taryfy za przewóz tonny na jeden kilometr nie powinno się kończyć na 300-kilometrowej przestrzeni, ale postępować dalej na przestrzeni od 300 do 500 kilometrów i wreszcie na odległość większą niż 500 kilometrów. Tak samo interes naszego kraju, eksportującego przeważnie płody rolnicze i leśne, lub produkta rolnego i leśnego przemysłu, a nie wyroby fabryczne, każe nam się starać o możliwe obniżenie taryf dla tych artykułów naszego eksportu, jak zboże, mąka, spirytus, bydło, drzewo, nafta i t. p., tudzież dla tych wszystkich towarów, które służą dalszej produkcyi, jak węgiel, maszyny i t. p.

Oświadczono się wogóle za potrzebą indywidualizowania taryf i szczegółowego badania wpływu ich na nasz handel i przemysł, a przeciw powzięciu uchwały, dotykającej całej klasy towarów. Zgodnie zaś z rezolucyą Sejmu, uchwaloną w roku 1890, wyrażono przekonanie, że taryfy przewozowe tak w ruchu lokalnym, jak w ruchu związkowym, lub wywozowym, nie powinny być na kolejach państwowych wyższe, niż analogiczne taryfy na kolejach węgierskich.

W nader ważnej kwestyi ulg, udzielanych zbożu rosyjskiemu przy transitowym *via* Galicya do Niemiec przewozie, w której to kwestyi ministerstwo handlu odmienne od Wydziału krajowego wyraziło zapatrywanie, oświadczyła się ankieta za opinią Wydziału krajowego, a mianowicie za słusznością i potrzebą udzielania zbożu krajowej proweniencyi, tańszej taryfy na równi ze zbożem rosyjskiem, przestrzegając ściśle tej zasady, by transport od stacyj dalej położonych nie był tańszy, niż w analogicznym ruchu transport od stacyj, bliżej celu wysyłki położonych.

Powyższą opinię zakomunikował Wydział krajowy p. prezydentowi jeneralnej dyrekcyi kolei państwowych, Drowi B i l i ń s k i e m u, w tem przekonaniu, że pożądanem jest, aby p. prezydent powiadomiony był co do opinii, wypowiedzianej przez znawców, o zmianach pożądanych w taryfach kolejowych. Wydział krajowy, podzielając w zupełności tę opinię, jako ekonomicznemi po trzebami i stosunkami kraju naszego uzasadnioną, upraszał zarazem p. prezydenta, aby zechciał wziąć ją pod rozwagę i uwzględnić. Zarazem odniósł się Wydział krajowy do K o ł a p o l s k i e g o z prośbą, aby Koło sprawę tę swym wpływem starało się poprzeć i uchylić oczywiste dla naszych stosunków ekonomicznych niebezpieczeństwo podwyższenia taryf.

Sprawy szkolne.

Koło nauczycieli szkół wyższych w Krakowie odbyło posiedzenie dnia 14 maja 1892 r.

Przewodniczący donosi, że wydział „Sokoła“ krakowskiego w piśmie z 10 maja b. r. uprasza wydział Koła o wysłanie dwóch delegatów na posiedzenie komitetu obywatelskiego, mającego się zająć przyjęciem wracających ze Lwowa „Sokołów“ czeskich. Zgromadzeni wybrali delegatami prof. Grzębskiego i Winkowskiego.

Następnie prof. Winkowski powiedział: „Kilka słów o pogadankach pedagogicznych.“ Prelegent, wykazawszy potrzebę porozumiewania się domu ze szkołą w sprawie wychowania młodzieży, dowodzi, że środki urzędowe, jakich dotychczas w tym kierunku używano, t. j. piśmienne zawiadomienie rodziców lub opiekunów o złym postępie ucznia, tudzież udzielanie ustnych wyjaśnień co do postępu uczniów w kancelaryi zakładu, są niewystarczające i nie dość skuteczne. Daleko lepiej służą do celu pogadanki pedagogiczne, których pomysł był, zdaniem prelegenta, nader szczęśliwy. Prelegent, przedstawiwszy dodatnie i ujemne strony takich pogadanek wogóle, przystąpił do szczegółowego omówienia tych pogadanek, które wydział Koła na wniosek swego prezesa prof. Dra Jordana w tym roku urządził.

Zaznaczywszy, że zasadniczo tematy do pogadanek powinny być naprzód omówione na posiedzeniach Koła i przez Koło zatwierdzone, prelegent podnosi, że dokonany przez wydział wybór tematów tegorocznych był bardzo stosowny, obejmował bowiem prawie wszystko, co zasługiwało na omówienie wspólnie z rodzicami. Trafnym był również wybór referentów, którzy, zdaniem prelegenta, wywiązali się z przyjętego na siebie zadania sumiennie i ku ogólnemu zadowoleniu. Nader ożywiona dyskusya, która się wywiązała na wszystkich pogadankach, toczyła się w ogólności poważnie i ze spokojem, choć przyznać trzeba, że się znaleźli mowcy, którzy nadużywając miejsca, kwestye raczej osobiste niż szkolne przed forum słuchaczy wytaczali. Prelegent sądzi, że tego rodzaju mowcom należałoby bezwarunkowo głos odbierać.

Następnie wspomina prelegent o miejscowej prasie; zajęła ona od pierwszej chwili wobec usiłowań wydziału stanowisko bardzo przychylne, a sprawozdania jej z pogadanek odznaczały się wogóle chwalebną przedmiotowością. Prelegent sądzi jednak, że byłoby pożądanem na przyszłość, aby sprawozdania te wychodziły od sekretaryatu Koła. Na zakończenie wspomina prelegent o 11 tezach, w które prezes Koła ujął zapatrywania mowców, biorących udział w dyskusyi. Zdaniem prelegenta, wszystkie te tezy można uważać za jednomyślnie przyjęte, wyjąwszy tezę 7 i 8: (Zgromadzenie uznaje: 7) że obecny podział szkół średnich nie odpowiada w zupełności potrzebom społeczeństwa i wymaga reformy, któraby szkoły jednolite uwzględniła; 8) że obecny system nauk gimnazyalnych obciąża zbytnio młodzież, a nie wystarcza do potrzeb życia, że reforma jego jest wskazaną, a mianowicie, że możnaby bez ujmy dla humanistycznego wykształcenia naukę języka greckiego ograniczyć lub do wyższych klas gimnazyalnych przesunąć), co do których nie było jednomyślności, gdyż tak przeciw szkole jednolitej, jakoteż przeciw ograniczeniu języka greckiego w gimnazyach podniosły się nader poważne głosy.

W dyskusyi nad tym odczytem zabierali głos następujący członkowie:

Prof. Kunz utrzymuje wbrew prelegentowi, że tezę 7 należy uważać za jednomyślnie przyjętą na pogadankach.

Prof. Sas wykazuje brak jednomyślności co do tezy 7.

Dyr. Gettlich podnosi, że pogadanki pedagogiczne cieszą się w sferach pozaszkolnych bardzo dobrą opinią; sądzi, że w pogadankach winni brać udział tylko rodzice, opiekunowie i pedagogowie i popiera potrzebę urzędowych sprawozdań z pogadanek.

Prof. Kunz stawia wniosek: Koło nauczycieli szkół wyższych w Krakowie solidaryzuje się z tezami, postawionemi przez prezesa Koła prof Dra Jordana na ostatniej pogadance pedagogicznej w dniu 6 kwietnia b. r., wyjąwszy tezę 8, co do której odkłada Koło wypowiedzenie swego zdania na później.

Prelegent, odpowiedziawszy w krótkości oponentom, postawił wniosek, aby Koło podziękowało Wydziałowi za pracę, podjętą około urządzenia pogadanek pedagogicznych. Gdy wniosek ten został przyjęty oklaskami, prof. Dr Jordan odpowiedział imieniem Wydziału. Potem po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek prof. Kunza.

Sprawy miejskie.

Burzenie resztki gmachu po szpitalu św. Ducha.

Kiedy przed trzema czy czterema laty stanęła na porządku dziennym Rady m. Krakowa sprawa burzenia szpitala św. Ducha dla zrobienia miejsca nowemu teatrowi, oświadczyliśmy się pierwsi jasno i bez ogródek przeciw temu zamiarowi, a to z dwóch powodów: 1° Miejsca tego nie uważaliśmy za odpowiednie na teatr; 2° byliśmy zdania, że nie godzi się burzyć gmachu, przeszłością swoją należącego do historyi miasta i architektonicznie interesującego. Oba punkta umotywowaliśmy wówczas w kilku artykułach zbyt dokładnie, abyśmy potrzebowali do nich powracać. Przedewszystkiem broniliśmy części środkowej zabudowań szpitalnych (otaczającej mały kwadratowy dziedzińczyk) wraz z dawnym kościołem św. Ducha, części mającej pewną wartość archeologiczną; z niejakim nakładem można z niej było zrobić ozdobę tej strony miasta, posiadającej w basztach miejskich i kościele św. Krzyża więcej podobnych średniowiecznych zabytków budownictwa.

Zdanie nasze dzielili znawcy i p. konserwator miejscowy. Przeciw orzeczeniu ich odwołało się miasto do komisyi centralnej konserwatorskiej, jako wyższej instancyi. Obecni na kongresie konserwatorskim w Krakowie jej członkowie z JE bar. Helfertem na czele, przekonani argumentami władz miejskich o potrzebie zrobienia ustępstwa dla nowego teatru, zgodzili się na zburzenie części szpitala, ale zastrzegli, iż należy zachować przynajmniej dawny kościół św. Ducha. To też zostało im i konserwatorowi stanowczo przez reprezentantów władz miejskich przyrzeczonem, jak to zarówno podczas komisyi na miejscu, jak i w Radzie miejskiej niejednokrotnie urzędownie oświadczono.

Dzisiaj, po wybudowaniu teatru, nagle sprawa, już jak się zdawało zakończona, na nowe weszła tory. Nagle kościółek św. Ducha, stojący na uboczu i jak łatwo jeszcze dziś się przekonać, znikąd widoku na teatr niezasłaniający — chyba z okien akcyzy miejskiej — zaczął strasznie zawadzać i powzięto zamiar zniesienia tej reszty budynku szpitalnego. Jednym z głównych motywów uchwały Rady m. było, że tak, jak jest, pozostawić go nie można, a stosowna do monumentalnego sąsiedztwa restauracya zbyt dużoby kosztowała.

Wtem zjawia się ktoś, co swoim kosztem chce go pięknie odrestaurować. Nie mogliśmy wątpić, że propozycya radośnie przyjętą zostanie, boć przecie nie mieliśmy powodu wątpić w szczerość motywów burzenia, z których najważniejszy przez to odpadał; a jeżeli chcący podjąć kosztowną restauracyę, na którą miasto nie stać, prosi w zamian o danie sobie na własność rudery miastu niepotrzebnej, na zagładę skazanej i oszacowanej przez Magistrat na 181 złr. — i tym kimś proszącym jest Matejko — wydawało się rzeczą prostą i niewątpliwą, iż miasto skwapliwie skorzysta ze sposobności wyrządzenia tak tanim kosztem przysługi, a choćby tylko przyjemności mężowi wysoce wobec miasta i kraju zasłużonemu.

Stało się inaczej. We środę wniósł podanie Matejko, w piątek Rada miasta już mu odmowną dała odpowiedź — nocy poprzedzającej w dwóch sklepieniach, kilkaset lat stojących, nagle wyleciały dwie dziury; dowód oczywisty, że budynek zburzonym być musi koniecznie, bo się wali. Nie wyciągamy z tego zbiegu okoliczności żadnych wniosków, ale trudno powstrzymać się od uwagi, że stare sklepienia czasem dziwnie bywają usłużne i walą się doprawdy jakby na komendę, jak mury Jerycho na głos trąb Jozuego.

Zadziwia nas i zasmuca w tej sprawie gorączkowa pochopność do burzenia, gorączkowa rączość i nagłość postępowania. Gdy z domu rodzicielskiego mamy wyrzucić stary mebel, choćby był bez wartości, czynimy to zwykle niechętnie i zwlekamy chwilę, w której zastąpić go mamy jakimś innym modnym i wygodniejszym sprzętem, bo tamten wywołuje tyle wspomnień. Ta cześć tradycyi rodzinnej tem silniej działać winna w mieście, które daremnieby się kusiło blaskiem nowości dorównać stolicom europejskim, ale które szczątkami swej wielkiej przeszłości wzbudza zajęcie nawet cudzoziemców i w tych szczątkach jedynie ma skarby, które nawet ekonomicznie zaważyć mogą. Tymczasem w Krakowie jeśli się co ma zburzyć lub usunąć, robi się to czasem pod formą naglącego wniosku, lub też zwykłem zarządzeniem magistratualnem. Usunięto już kilka figur starożytnych, które nie zawadzały nikomu, a do których lud miał nabożeństwo, historya zaś w nich jakiś znak pamiątkowy. Tak uczyniono z figurą św. Jana Nepomucena na Piasku, do której łączył lud krakowski pobożną tradycyę, że postawioną została dla ratowania tego przedmieścia od wylewów — tak uczyniono z krzyżem na Wesołej, który był pomnikiem bohaterskiego czynu mieszczanina krakowskiego w Konfederacyi Barskiej. Pospieszyły się wówczas władze miejskie z usunięciem tego trofeum, a oddaniem zwłok wodza nieprzyjacielskiego w ręce władz wojskowych rosyjskich. Lękać się przychodzi, czy ta gorączka burzenia i usuwania religijnych i narodowych pamiątek zatrzyma się na zburzeniu gmachu i kaplicy św. Ducha.

Zadziwia również boleśnie bezwzględność, bardzo do niewdzięczności podobna wobec męża, któremu bodaj czy się nie należy nazwa najzasłużeńszego i najznakomitszego obywatela miasta Krakowa. Jeśli Rada miejska nie chciała odstąpić od wyroku zburzenia, to przynajmniej należało zachować tę formę, aby na prośbę Matejki, zanim się da stanowczą odpowiedź, wysłuchać jego projektu i jego warunków.

Wreszcie przypomnieć tu trzeba, że są w kraju konserwatorowie i jest konserwator dla miasta Krakowa — że jakkolwiek nie służy im prawo egzekutywy, służy im prawo *veto*, że ta instytucya ma charakter naukowo-artystyczny, ale ma zarazem charakter autonomiczny, że więc Rada miejska ma obowiązek uszanowania tych organów i wysłuchania ich opinii.

Wiedzieliśmy dobrze, że gdy nowy teatr stanął w zakątku, mającym najbardziej charakterystyczne cechy starego Krakowa, nie da się utrzymać resztka, choć cenna artystycznie, z gmachu św. Ducha. Więc nie przeciw tej uchwale podnosimy głos, ale nas zasmuca i niepokoi *modus procedendi*. Wszak w ten sposób niejedno jeszcze paśćby mogło ofiarą tego nowatorstwa, co nie przypada do szablonu, pod jaki chcianoby podciągnąć starożytną stolicę jagiellońską.

KRONIKA.

Kraków 23 maja.

— **J. E. Namiestnik hr. Badeni** przejechał dziś rano przez Kraków w powrocie z Wiednia do Lwowa. Na dworcu powitał p. Namiestnika prezydent miasta Dr Szlachtowski, oraz p. delegat Laskowski i dyrektor policyi Dr Korotkiewicz.

— **Marszałek krajowy JE. ks. Sanguszko** przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków z Wiednia do Tarnowa.

— **JE. Dr. Dunajewski** powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Krakowa.

— **Wiceprezydentem** wyższego sądu krajowego w Krakowie, jak się dowiadujemy, został mianowany p. Franciszek Ż e l e s k i, dotychczasowy prezydent sądu obwodowego w Sanoku.

— **Nowy inspektor szkół.** *Wiener Ztg* ogłasza: Najj. Pan, postanowieniem z d. 8 b. m., zamianował zwyczajnego profesora szkoły politechnicznej we Lwowie J a n a F r a n k e g o krajowym inspektorem szkół. Minister zaś wyznań i oświaty przydzielił nowo-mianowanego inspektora do pełnienia służby przy galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej.

— **Procesye** z katedry do kościołów krakowskich, z powodu przypadających obecnie dni Krzyżowych, rozpoczęły się w dniu dzisiejszym. Pierwszą dzisiejszą procesyę celebrował X. kanonik Fox, w asystencyi kapituły katedralnej, duchowieństwa i bractw kościelnych.

— **Muzyka kościelna.** W kościele N. M. Panny odśpiewano wczoraj mszę Rennera na 4 głosy męskie z towarzyszeniem organów, tudzież graduale „Regina coeli laetare“ Incerta i offertorium „Ave Maria“ Goetzego. — W kościele św. Anny wykonano: mszę Schwaitzera C-dur na 4 głosy męskie i offertorium „Regina coeli“ B. Kothego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym jest sprawozdanie komisyi, wybranej celem poczynienia wniosków co do sposobu wykonywania przedsiębiorstwa teatralnego, służącego gminie miasta Krakowa. Czytelnikom naszym wiadomo już, iż większość komisyi wnosi, aby gmina przedsiębiorstwo teatralne w nowym teatrze miejskim wypuściła w dzierżawę. Sprawozdawcą komisyi jest r. m. Dr Faustyn Jakubowski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Szymon Bednarski, rodem z Podgórza, kandydat adwokacki w Krakowie, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Koło nauczycieli szkół wyższych** w Krakowie odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 26 b. m. o godz. 12 w południe w g i m n a z y u m w B o c h n i. Porządek dzienny: X. Dr Pawlicki mówić będzie o stanowisku Cycerona w dziejach filozofii. W razie pogody odbędzie się po południu około godziny 3 wycieczka do Wiśnicza.

— **Z teatru.** Jest rzeczą niebezpieczną przed ukończeniem cyklu gościnnych występów p. Marcello powiedzieć o jednej z ról artystki, że jest najlepszą jej kreacyą. Narażamy się bowiem na miłe *démenti* w następnej roli, która będzie lepszą od tej „najlepszej“. To fakt, że w *Księżnej Jerzowej* okazała artystka cały nowy zasób środków technicznych, o których szerzej powiedzieć warto. Teatr oczywiście był wypełniony po brzegi.

— **Wyścigi krakowskie.** W piątek zamknięto mianowania, tj. zakończono przyjmować zgłoszenia do 6 ważniejszych biegów tegorocznych wyścigów. Zgłoszenia te wypadły jeszcze świetniej, niż pierwsze zapisy na dniu 1 maja, do sześciu bowiem biegów zgłoszono 103 koni. Jak wiele sympatyi zdobył sobie tor krakowski u hodowców austro-węgierskich, przekonać się możemy najlepiej, porównywując tegoroczne zapisy z przeszłorocznemi, i tak: do biegu o „Nagrodę Wawelu“ zgłoszono przeszłego roku 14, tego roku 20 koni; do biegu o „Nagrodę rządową“ przeszłego roku 15, tego roku 24; do biegu o „Nagrodę austr. Jockey Clubu“ przeszłego roku 16, tego roku 29 koni. Jak pierwszym razem, tak i teraz podnieść musimy

brak na liście zgłoszonych nazwisk hodowców z Królestwa Polskiego. Okazuje się, że wszystkie usiłowania tutejszego Towarzystwa wyścigowego, celem ściągnięcia koni z Królestwa Polskiego, nie odnoszą skutku. Nie pomogło nawet rozpisywanie dobrze uposażonych nagród, w których współzawodnictwo pozostawione jest tylko koniom z Królestwa Polskiego i Galicyi. Do biegu o tę nagrodę 1500 złr. (tak bogato uposażonych nagród bardzo mało bywa w Warszawie), zgłosił tylko Józef hr. Potocki jednego konia.

Komitet Towarzystwa wyścigowego zarządził cały szereg ulepszeń na tegoroczne wyścigi; trybuny na placu guldenowym z miejscami numerowanemi pokryte będą dachem, bufety zostaną rozszerzone, a nawet dla bufetu w głównym pawilonie urządzona zostanie weranda; plac widzów przed głównym pawilonem został tak nadsypany, że z każdego miejsca widzieć można dokładnie cały tor. Na placu guldenowym jedna tylko trybuna zawierać będzie miejsca numerowane siedzące, druga z miejscami nienumerowanemi oddana będzie cała publiczności, płacącej tylko wstęp. Nadto Towarzystwo Dobroczynności otrzymało pozwolenie ustawienia znacznej liczby nader praktycznych automatycznych krzeseł, dodawszy zaś do tego krzesła, rozstawione na placu widzów przez Towarzystwo wyścigowe, będzie tyle miejsc siedzących, że nie będzie już chyba skarg na niewygodne pomieszczenie publiczności.

— **Zakład kontumacyjny.** W sobotę o godzinie 4 po południu odbyło się w uroczysty sposób wbicie ostatniego gwoździa do toru kolejowego w zakładzie kontumacyjnym. Robotnicy, w liczbie 34, pod przewodnictwem podmajstrzego Tomasza Woźniaka powitali przybyłego prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, p. wiceprezydenta Friedleina i dyrektora budownictwa miejskiego p. Niedziałkowskiego. Miejsce, gdzie uroczystość się odbywała, przystrojono odpowiednio i tu przemówił do pana prezydenta podmajstrzy Woźniak, dziękując serdecznemi słowy za danie zajęcia robotnikom ze strony gminy przez czas dłuższy; w czasie robót nie zaszedł żaden nieszczęśliwy przypadek, oby to było dobrą wróżbą na przyszłość, oby gmina przez cały czas istnienia zakładu odnosiła z niego prawdziwe korzyści. Poczem podmajstrzy wręczył p. prezydentowi i obecnym odpowiednio przyrządzone gwoździe, a p. prezydent i obecni uderzyli po trzykroć młotkiem w ostatni gwóźdź szynowy. Na zakończenie wręczył p. prezydent podmajstrzemu pewną kwotę na poczęstne dla robotników, a o godzinie 6 wieczorem zamknięto wszystkie roboty około toru. Tor ten, począwszy od punktu połączenia z koleją Północną aż do ostatniej kończyny w zakładzie kontumacyjnym mierzy 1,400 metrów długości. Podwójne tory założone są w długości 500 metrów. Zwrotnic założono 6 na dworcu kontumacyjnym. Materyał do toru głównego dostarczyła huta Witkowicka, krzyżownic fabryka Szkody w Pilźnie, zwrotnic z wszelkimi przyborami huta Arcyksięcia Albrechta w Cieszynie. Robotami kierował urząd budownictwa miejskiego, a ze strony kolei Północnej prowadził kontrolę nad robotami p. inżynier Kalicki. Jak się dowiadujemy, połączenie tego ukończonego toru z torem kolei Północnej nastąpi już w najbliższym czasie.

— **Ślub.** W sobotę wieczorem o godz. 8, w kościele XX. Karmelitów na Piasku, X. administrator Ludwik Chorobski, pobłogosławił związek małżeński między p. Feliksem Rehmanem i panną Izabellą Datelbaum.

— **Sztandar dla „Sokoła"** przemyskiego, wykonany przez uczennice tutejszych kursów robót przy szkole wydziałowej, będzie można oglądać na wystawie w oknie Bazaru krajowego we wtorek i we środę do południa. Praca, niezwykle piękna, wykonaną została w ciągu jednego miesiąca przez 5 uczennic.

— **Puszczenie balonu.** Wczoraj po południu o godzinie 6 w parku Krakowskim przy dźwiękach orkiestry wojskowej wobec licznie zebranej publiczności odbyły się produkcye gimnastyczne jednonogiego akrobaty-gimnastyka, p. Fabiga. Następnie wzniósł się na trapezie, przyczepionym do balonu, wypełnionego ciepłem powietrzem, signor Giacomo Merighi, żeglarz powietrzny i śmiały gimnastyk, do wysokości przeszło 100-metrowej. Balon, wolno popychany lekkim prądem powietrza, popłynął w stronę Pędzichowa i opadł szczęśliwie pomiędzy barakami wojskowemi, obok koszar arcyksięcia Rudolfa. Niespodziane wzbicie się balonu w górę i karkołomne produkcye signora Merighi, wywołały między publicznością oklaski.

— **Wystawa przemysłu budowlanego we Lwowie.** Jak się dowiadujemy, wskutek reskryptu Ministerstwa oświaty z dnia 29 z. m. została dyrekcya szkoły przemysłowej państwowej w Krakowie wezwana, aby poczyniła przygotowania, w celu obesłania wystawy przemysłu budowlanego, mającej się odbyć we Lwowie od dnia 30 sierpnia do 20 września b. r. Gmina m. Krakowa podjęła również porozumienie z lwowskim komitetem w sprawie obesłania rzeczonej wystawy cennemi okazami.

— **Regulacya waluty.** Komisya, wybrana przez lwowską Izbę handlową w sprawie waluty, po długich obradach, których przewodniczył Dr Marchwicki, postanowiła przedstawić na poniedziałkowem plenarnem posiedzeniu Izby następujące wnioski: Izba oświadcza się: 1) za przystąpieniem do uregulowania waluty; 2) za uregulowaniem waluty na podstawie złota; 3) za pozostawieniem srebrnej monety obiegowej, wytłaczanej w realnej wartości zbliżonej do wartości banknotów; 4) za relacyą wyższą jak 2 franki 10 centimów, a w każdym razie przeciw obniżeniu relacyi projektowanej; 5) za jednostką w wysokości połowy dzisiejszego guldena, podzieloną na dalsze sto części; 6) nie przystąpić do petycyi Izby handlowej w Salzburgu, domagającej się obniżenia relacyi. Sprawozdawcą komisyi będzie wiceprezes Izby p. J. Piepes.

— **Z notaryatu.** Donoszą do *Gazety Narodowej*, że posady notaryuszów we Lwowie mają otrzymać pp.: Piszek Franciszek ze Śniatyna, Lenartowicz Michał z Kołomyi, Witoszyński Antoni z Brodów i Onyszkiewicz Józef ze Zborowa.

— **Pomnik Fryderyka Chopina.** Przed kilkoma dniami zawiązał się we Lwowie komitet dla wzniesienia pomnika Chopinowi. Myśl do tego podał p. St. Niewiadomski. W skład komitetu weszli pp.: redaktor Adam Krechowiecki, prof. Roman Pilat, St. Cetwiński, Henryk Jarecki, Ludwik Marek, Karol Mikuli, St. Niewiadomski, Rudolf Schwarz, Władysław Wszelaczyński i Dr Jan Jeleń. Przewodniczącym komitetu wybrany został p. Mikuli, sekretarzem p. Niewiadomski, a skarbnikiem Dr Jeleń. Fundusz na pomnik ma być uzyskany nie w drodze składek publicznych, ale przez artystów, a więc za pomocą koncertów i wydawnictw.

— **Obywatelstwo honorowe.** Radca dworu, poseł, p. Edward Gniewosz, otrzymał godność obywatela honorowego miasta Nowosielec.

— **Ze sfer kolejowych.** W zarządzie kolei państwowej naczelnikiem konserwacyi w Krakowie zamianowany został p. Spirydyon Makarewicz. Pełniący tesame funkcye w obrębie dyrekcyi lwowskiej, inspektor Renzenberg, przenieść się ma do Insbrucku.

— **Stypendyum.** P. Namiestnik nadał opróżnione, z fundacyi Arcyksięcia Karola Ludwika, stypendyum w kwocie rocznych 200 złr. Kazimierzowi Bohosiewiczowi, słuchaczowi I roku praw w uniwersytecie lwowskim.

— **Mianowanie.** Minister skarbu nadał posadę sekretarza skarbowego dla spraw salinarnych przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie zarządcy górniczemu i hutniczemu Ernestowi Nechay v. Felseis.

— **Odznaczenie.** Namiestnik Morawy, p. Herman Löbl, otrzymał order korony żelaznej pierwszej klasy.

— **Dar. Najj.** Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Krzywotuły nowe, w powiecie tłumackim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Prezydentem Bukowiny,** jak już donieśliśmy w sobotę, został mianowany prezydent policyi wiedeńskiej baron Franciszek Krauss. Nominacya ogłoszoną zostanie w najbliższych dniach. Prezydentem policyi w Wiedniu będzie mianowany dotychczasowy dyrektor policyi w Pradze radca dworu Franciszek Steyskal; dyrektorem policyi w Pradze ma zostać radca rządowy Wysłużil z Berna, a dyrektorem policyi w Bernie radca wiedeńskiej policyi Dr Wachler.

— **Z Warszawy** otrzymuje *Dz. Polski* następujące wiadomości: W Ozorkowie, w Zgierzu i innych miejscowościach fabrycznych robotnicy zaprzestali pracy. Wysłano silne oddziały wojsk do tych miejscowości. W Łodzi umysły bynajmniej nie uspokoiły się, ciągłe aresztowania, wielu robotników do pracy nie powróciło. Okazuje się, że w czasie starć z wojskiem w Łodzi zabito ośmiu, a raniono kilkudziesięciu robotników; żołnierzy raniono kilkunastu. Onegdajszej nocy w Warszawie były liczne aresztowania wśród rzemieślników. Utrzymują, że aresztowano także na Pradze znanego socyalistę, Mendelsohna, przybyłego do Warszawy z zagranicy.

— **Tryumf Paderewskiego w Ameryce** nazwały dzienniki amerykańskie i angielskie niebywałym i nieporównanym. Paderewski opuścił Anglię dnia 4 listopada z. r. i rozpoczął koncertować w Ameryce w połowie listopada, a ostatni raz grał 29 marca b. r. W przeciągu więc dni 130 grał 170 razy; między innemi 32 razy w Nowym Jorku, 19 razy w Bostonie, 11 razy w Chicago, 5 razy w Filadelfii. Najliczniejsze audytorya miał w pierwszych trzech z wymienionych miast. Orkiestralnych koncertów dał 12, a najlepsze na mistrzu wrażenie zrobiła bostońska orkiestra. Przebył koleją żelazną 19.000 mil angielskich, a gry jego słuchało conajmniej 200.000 ludzi. W towarzystwach musiał bywać tak często, że około 70 razy obiadował poza domem. Blaine na cześć jego dał wspaniałe przyjęcie w Bostonie, taksamo Vanderbild i inne powagi sfer finansowo-rządowych. Dochód ogólny z koncertów wynosił 109.316 dolarów; po odciągnięciu kosztów 37.000 dolarów, pozostało na czysto 72.000 dolarów, lecz obok tego na kilkunastu wieczorach prywatnych *(at homes)* „*cachet*" nigdy nie było niższem od 1000 dolarów. Krytycy jednomyślnie ogłosili go *the piano King* (królem pianistów). Na bankiecie pożegnalnym wznoszono zdrowie „największego geniusza muzycznego" — w odpowiedzi Paderewski zagrał węgierską rapsodyę Liszta. Ponieważ doktorzy nakazali mu kilkomiesięczny spokój, zapowiedziana *tournée* w Australii, została odroczoną na rok przyszły.

— **Redaktorka Polka w Paryżu.** W połowie zeszłego miesiąca ukazał się pierwszy numer tygodnika: *The light of Paris*, którego redaktorką jest panna Anna Wolska. Na liście współpracowników figurują koronowane głowy i wysoko postawione osobistości: królowa rumuńska, księżna szlezwicko-holsztyńska, pani J. Lamber, wicehrabina Tanako z Japonii, p. Bodisko, szambelan cara Aleksandra III, panna Vacarescu i wiele innych.

— **Defraudacye w francuskiem ministerstwie wojny.** Jak z Paryża donoszą, odkryto w ministerstwie wojny znaczne defraudacye, mianowicie w departamencie mundurowo-amunicyjnym. Dyrektor fabryki, dostarczającej te artykuły dla armii, Sarden i jego kuzyn, zostali uwięzieni. Wymieniają wielu skompromitowanych pomiędzy urzędnikami.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 24 b. m.: Ósmy gościnny występ Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich: *Sprawa Clemenceau*, dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa.

We środę 25 b. m.: Nadzwyczajny gościnny występ Heleny Marcello na dochód budowy domu akademickiego w Krakowie: *Arria i Messalina*, tragedya w 5 aktach Adolfa Wilbrandta.

We czwartek 26 b. m.: Dziesiąty gościnny występ Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich, na żądanie: *Hrabina Sara*, dramat w 5 aktach Jerzego Ohnet'a.

— Dnia 22 maja pochmurno, chłodno; termometr od +5·6 doszedł do +15·7 C. Barometr szybko się podnosi; o godzinie 7-mej rano dnia 23 maja stan jego był 745·3 mm., termometru +7·2 C. Wiatr zachodni.

We wtorek dnia 24 maja: Krzyżowe dni; św. Joanny wdowy.

Dział ekonomiczny.

Kasa Oszczędności m. Krakowa.

Wydział wielki Kasy Oszczędności m. Krakowa odbędzie dzisiaj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego. Na posiedzeniu tem przedłoży Dyrekcya następujące sprawozdanie z czynności w r. 1891 w porównaniu z rokiem 1890:

Przystępując do złożenia szanownemu Wydziałowi wielkiemu Kasy Oszczędności sprawozdania z czynności ubiegłego roku 1891 w porównaniu z poprzednim rokiem administracyjnym 1890, Dyrekcya uważa za stosowne zaznaczyć na wstępie, iż w okresie tym instytucya nasza rozwijała się równie prawidłowo i pomyślnie jak w roku 1890, mimo mniej korzystnych warunków, które łatwo mogły były wywrzeć silniejszy swój wpływ i odbić się ostatecznie przy zestawieniu całorocznego bilansu. Warunkami temi były w przeważnej części długotrwałe niepewne stosunki targu pieniężnego, wytworzony różnemi przyczynami zastój w handlu, a nadto, co tu również należy uwzględnić, obniżenie uchwałą zeszłoroczną szanownego Wydziału stopy procentowej we wszystkich działach Kasy. Zaznaczywszy to, przystępuje Dyrekcya do ogólnego przeglądu czynności za rok 1891, który opartym będąc na porównawczych datach z rokiem poprzednim, daje miarę i świadectwo statecznego postępu i rozwoju instytucyi.

Wkładki w ciągu roku 1891 wynosiły od 22.975 stron, między któremi nowych książeczek 7.897, 4,362.615 złr. 15 ct.; zwrócono zaś 25.341 stronom z zupełnem umorzeniem 7.993 książeczek 4,834.303 złr. 28 ct., było zatem zwrotów więcej niż wkładek o 471.688 złr. 13 ct. W porównaniu z rokiem 1890 wynosiły wkładki więcej o 1.290 złr. 97 ct., a zwroty więcej o 761.796 złr. 79 ct. Z końcem roku 1891 stan wkładek łącznie ze skapitalizowanemi odsetkami wynosił dla 24.957 stron 11,027.585 złr. 49 ct. W porównaniu przeto z rokiem 1890 zmniejszył się stan wkładek o 56.673 złr. 65 ct. Okoliczność ta tłómaczy się po części zniżeniem w r. 1891 stopy procentowej od wszystkich wkładek na 4% od sta, po części zaś ogólnym zastojem w handlu, ujawniającym się zwłaszcza w handlu zbożowym. Przeciętna wysokość wkładek wynosi z końcem 1891 roku 441 złr. 84 ct. na jedną książeczkę.

Przychód kasy w gotówce wraz z pozostałością z r. 1890 wynosił w ciągu roku 11,348.728 złr. 08 ct., w przecięciu dziennie 37.829 złr. 10 ct.

Rozchód 10.996.037 złr. 44 ct., w przecięciu dziennie 36.653 złr. 46 ct.

Ogólny obrót kasowy 22,344.765 złr. 52 ct., w przecięciu dziennie 74.482 złr. 55 ct.

W porównaniu z rokiem 1890 przychód gotówki był większy o 1,259.198 złr. 64 ct., rozchód większy o 1,360.164 złr. 54 ct., a ogólny obrót kasowy większy o 2,619.363 złr. 18 ct.

Fundusze umieszczone w Kasie następnie były użyte: Zaliczki ubezpieczone papierami wartościowemi z pozostałością z roku 1890 wynosiły w ciągu roku 716.942 złr., o 13.386 złr. więcej niż w roku 1890, a wierzytelność Kasy z tego tytułu wynosi z końcem 1891 r. 423.624 złr., więcej zatem o 75.451 złr. niż z końcem 1890 roku.

Weksli eskontowano w ciągu roku 3,724.394 złr. 48 ct., o 506.758 złr. 79 ct. więcej niż w roku 1890. Z końcem grudnia wynosił stan weksli 612.010 złr. 31 ct., więcej zatem o 15.384 złr. 21 ct. niż z końcem roku 1890.

Pożyczek hipotecznych udzielono w roku 1891 629.719 złr. 40 ct., zatem o 471.661 złr. 29 ct. mniej niż w roku 1890. Razem z pozostałemi z roku 1890 było pożyczek hipotecznych na sumę 7,702.181 złr. 57 ct. Na rachunek tych pożyczek spłacono w roku 1891 611.530 złr. 64 ct., w czem było spłaty na ostateczne umorzenie 83 pożyczek w kwocie 389·197 złr. 96 ct. Stan zatem wierzytelności hipotecznych wynosi z końcem roku 1891 7,090.650 złr. 93 ct.

Pożyczek na skrypta gminne, do pozostałych z roku 1890 40.473 złr. 54 ct., udzielono nowych w ciągu roku 1891 75.000 złr., co czyni razem 115.473 złr. 54 ct. Z pożyczek tych spłacono 2.363 złr. 77 ct. Stan przeto tych pożyczek wynosi z końcem 1891 r. 113 109 złr. 77 ct.

Stan zaliczek udzielonych Zakładowi zastawniczemu, wynoszący z końcem roku 1891 złr. 483.647 ct. 95, zwiększył się o 1.918 złr. 16 ct. W zakładzie tym na 38,779 zastawów udzielono w ciągu roku pożyczek 781,719 złr. (w przecięciu na jeden zastaw 20 złr. 14 c.). Pozostało zaś zastawów z końcem 1891 r. 21,327 sztuk z zaliczką 468,596 złr. (w przecięciu na jeden zastaw 22 złr.). Ogólny obrót kasowy w zakładzie wynosił złr. 1,557,942.

Stan papierów publicznych w funduszu obrotowym wynosił z końcem r. 1891 wartości imiennej 2,022,190 złr. po kursie notowanym na giełdzie wiedeńskiej d. 31 grudnia 2,005,496 złr. 70 c. W porównaniu przeto z rokiem 1890 zmniejszył się o 11,800 złr. wartości imiennej, a o 5,604 złr. 10 c. wartości kursowej. Procenta od tych papierów, po strąceniu zapłaty za bieżącą wartość kuponów przy zakupnie w ciągu roku i wartości kuponów, policzonej przy zamknięciu rachunków za r. 1890, wynoszą 100,087 złr. 53 cent. Zysk osiągnięty na wylosowanych i zrealizowanych efektach wynosi 1,062 złr. 10 c., a dopisany z tytułu zwyżki kursów 4,628 złr. 61 c.

Kasa zaliczkowa na kredyta osobiste udzieliła w ciągu roku ubiegłego 78 stronom zaliczek 7,915 złr., z których najwyższa wynosiła 200 złr., a najniższa 10 złr. Spłaty otrzymane od 212 srton, z których 89 spłaciło spłaciło całkowicie zaliczkę, wynosiły 7,862 złr. 99 c., a z końcem roku pozostało u 209 stron zaliczek 12,370 złr. 55 c. Procenta pobierane w stosunku 4% rocznie przyniosły 338 złr. 52 c. — Stan ogólny funduszu Kasy zaliczkowej z końcem 1891 r. wynosił 12,891 złr. 57 c.; zwiększył się przeto o 36 złr. 44 c.

Ogólny zysk z obrotów Kasy w roku 1891 wynosi 70,006 złr. 57 c., prócz odsetek i zwyżki kursu papierów wartościowych w funduszach rezerwowych, te bowiem zostają doliczone do właściwych funduszów i oddzielnie są wykazane w bilansie.

Fundusz rezerwowy t. j. własny majątek Kasy Oszczędności wynosił z końcem roku zeszłego 923,196 złr. 90 c.; dodawszy zaś do tego powyżej wykazany zysk, tudzież fundusz Kasy zaliczkowej, oraz fundusz na różnicę kursów, wynosić będzie 1,124,265 złr. 33 c., co dosyć znacznie przewyższa 10% dłużnych wkładek, nie licząc w to funduszu emerytalnego w kwocie 71,928 złr. 4 cent., stanowiącego także część majątku Kasy, mającego wszakże odrębne przeznaczenie.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 23 maja. Rozprawa sądowa w procesie czerniowieckim, dotyczącym przemycań zboża z zagranicy rumuńskiej, odbędzie się tutaj zapewne dopiero w początku września. Akt oskarżenia, wczoraj wniesiony, zawiera 338 stronic.

Paryż 23 maja. Odkrycie przez Pasteura środka przeciwko epilepsyi polega na spostrzeżeniu, że u dwóch osób, ukąszonych przez psa wściekłego, a cierpiących na epilepsyę, ustały objawy epilepsyi po użyciu środka Pasteura przeciwko wściekliźnie.

Petersburg 23 maja. Według projektu nowej ustawy miejskiej, mającej obowiązywać w Rosyi europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, liczba radnych niechrześcian nie może przenosić 1/5 części ogólnej ilości radców. Wyjątki dozwolone są tylko w tych miastach, w których niema dostatecznej liczby radców chrześcian.

Pułkownik Wendrych został mianowany inżynierem państwowym IV klasy i zarządzającym główną inspekcyą kolei żelaznych.

Jenerał Petrow został mianowany prezesem rady inżynierskiej ministeryum dróg i komunikacyj.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 maja. (Z Izby deputowanych). W dalszym ciągu dyskusyi nad projektami walutowemi w pierwszem czytaniu, oświadczył Plener imieniem zjednoczonej lewicy niemieckiej, iż stronnictwo jego zdawna stoi na stanowisku potrzeby uporządkowania systemu pieniężnego. Dlatego, tudzież ze względu na powagę państwa i potrzebę skonsolidowania kredytu, zajmie stronnictwo to życzliwe stanowisko wobec projektów. Pragniemy — mówił Plener — ustalenia waluty dlatego, aby ażio nie chwiało się ani na dół, ani ku górze. Ponieważ projekty rządowe same w sobie nie zawierają dokładnego planu, dotyczącego operacyj finansowych, które tu będą potrzebne, przeto komisya będzie musiała zbadać: czy — o ile nie chcemy ograniczyć się wyłącznie do przygotowania nabycia złota — nie możnaby już teraz ustalić niektórych postanowień, nie stwarzając równocześnie przez wiążące przepisy podstawy i rękojmi także co do reszty części planu ogólnego. Z tego stanowiska przystąpi stronnictwo mowcy do obrad komisyjnych, zastrzegając sobie zupełnie swobodne, przedmiotowe wyrażenie zdania, objektywną krytykę, tudzież szereg poprawek.

Wiedeń 23 maja. W klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej przemawiał wczoraj minister finansów o projektach walutowych. Dzisiaj pojawi się odpowiedni komunikat.

Wiedeń 23 maja. Arcyksiążę Fryderyk, który reprezentować będzie cesarza na złotem weselu królestwa duńskich, wyjeżdża dzisiaj do Kopenhagi.

Wiedeń 23 maja. Książę Ferdynand bułgarski przybył tutaj. Według *Polit. Corresp.* po kilkodniowym pobycie w Wiedniu, książę uda się do jednej z miejscowości leczniczych.

Wiedeń 23 maja. Ambasador rosyjski Nelidow przybył tu wczoraj.

Grac 23 maja. Były członek i wiceprezydent Izby deputowanych bar. Goedel-Lanoy, umarł tu wczoraj.

Lubeka 23 maja. Królestwo greccy przybyli tu wczoraj o godz. 4-tej zrana, wsiedli w Travemünde na oczekujący ich w pogotowiu duński parowiec rządowy „Danebrog" i odpłynęli nim do Kopenhagi o godz. 6½ rano.

Bern 23 maja. Aresztowany w sobotę dyrektor Schenk z kantoru Banku Związkowego w St. Gallen, za pomocą oszukańczych spekulacyj wyrządził bankowi szkodę na sumę około 3 milionów. Fundusz rezerwowy w samie trzech milionów przepadł. Inne straty obliczają na 6½ do 7 milionów. Kapitał akcyjny będzie musiał prawdopodobnie zostać zredukowanym do dawniejszej wysokości 20 milionów. Nowa Rada nadzorcza zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność. Od dyrekcyi i od członków Rady nadzorczej żądają akcyonaryusze zwrotu tantyem, pobranych za r. 1890 i 1891.

Paryż 23 maja. Ambasador austryacko-węgierski, hr. Hoyos, wydał w sobotę wieczorem obiad na cześć prezydenta Rzeczypospolitej Carnota i jego małżonki. W obiedzie wzięli udział także prezydent ministrów Loubet, ministrowie Freycinet, Ribot i Cavaignac z małżonkami, ambasador niemiecki hr. Münster, jenerał Brugère, prefekt dep. Sekwany Poubelle, hr. d'Ormesson i wielu innych. W wielkiem przyjęciu, które nastąpiło po obiedzie, uczestniczyli członkowie ciała dyplomatycznego, dostojnicy cywilni i wojskowi, wybitne osoby z paryskiego towarzystwa i kolonii austro-węgierskiej.

Paryż 23 maja. Krążą pogłoski, że odkryty przez Pasteura środek leczniczy przeciwko epilepsyi jest po prostu identyczny z jadem, który Pasteur szczepi w wypadkach wścieklizny. Eksperyment, przedsięwzięty na dziesięcioletniem dziecku, udał się zupełnie; na razie jednak będą jeszcze potrzebne dalsze eksperymenta.

Paryż 23 maja. Doroczna manifestacya na cmentarzu Père Lachaise na grobach komunardów, poległych w maju 1871 r. odbyła się bez wypadku. Udział w manifestacyi był liczebnie znacznie mniejszy, niż w latach zeszłych.

Paryż 23 maja. Centralna giełda robotnicza uroczyście została otwartą w obecności licznych delegowanych Izb syndykackich.

Londyn 23 maja. Królowa nadała chedywowi wielką wstęgę orderu łaziebnego.

Londyn 23 maja. Deputowany Morley w mowie, wypowiedzianej w sobotę w Huddersfield, oświadczył, że jeżeli rozwinięte przez Salisburyego teorye cłowo-polityczne są polityczno-strategiczną groźbą, Salisbury łudzi wyborców; jeśli rzeczywiście zamierza użyć represaliów przeciwko obcym mocarstwom, pracuje przez to nad zniszczeniem angielskiego przemysłu.

Londyn 23 maja. Do *Timesa* donoszą z Lagos (nad zatoką Gwinejską), że wojska angielskie pobiły i rozprószyły zupełnie plemię Dzebu, którego król dostał się do niewoli. Dzebusowie utracili 400 ludzi; po stronie angielskiej padło także wielu żołnierzy, a trzech oficerów i 30 ludzi odniosło rany.

Bruksela 23 maja. Według ostatecznego rezultatu wyborów do Rad prowincyonalnych klerykalni uzyskali większość w sześciu, liberalni w trzech prowincyach. W Lowanii przyszło do starcia pomiędzy katolickimi studentami a socyalistami. Po obu stronach było kilku rannych. Czterdzieści osób aresztowano.

Kopenhaga 23 maja. Grecka rodzina królewska przybyła tutaj.

Madryt 23 maja. Obiega pogłoska, że pomiędzy księżniczką Heleną, córką hr. Paryża, a synem księcia Fernan-Nunez podpisanym został kontrakt małżeński.

Lizbona 23 maja. Krążą pogłoski, że przygotowuje się wielka intryga w celu obalenia całego gabinetu.

Petersburg 23 maja. Car, carowa, następca tronu, wielki książę Michał Aleksandrowicz oraz wielkie księżniczki Ksenia i Olga wyjechali w sobotę o godzinie 4 popołudniu do Danii na jachcie cesarskim „Polarnaja Zwiezda."

Cetynia 23 maja. Oficyalnie zaprzeczają doniesieniom, podanym przez rozmaite dzienniki o zamierzonej podróży ks. czarnogórskiego do Petersburga.

Nowy Jork 23 maja. Szkody skutkiem wylewów, obliczane pierwotnie na 11 milionów, okazują się obecnie jeszcze wyższe. Zbiory w dotkniętych wylewem okolicach zostały uniemożliwione, tysiące ludzi jest bez dachu. Piętnaście tysięcy robotników w Saint-Louis pozostaje bez zajęcia; brzegi Missisipi pomiędzy Cairo a Saint-Louis przedstawiają smutny widok; tysiące ludzi obozuje na polach; liczne trzody bydła zatonęły; zasiewy zostały zniszczone na przestrzeni 500.000 akrów. Wskutek zapadnięcia się brzegu zginęło w sobotę pięć osób, tak, że razem w przeciągu połowy dnia utonęło 30 ludzi.

Rio de Janeiro 23 maja. Senat przyjął w pierwszem czytaniu projekt o amnestyi wszystkich osób, deportowanych za zbrodnie polityczne.

Montevideo 23 maja. Brazylijski statek wojenny „Solimoes" w przejeździe do Mato Grosso zatonął przy przylądku Santa Maria. Część załogi okrętowej została uratowana; 120 osób zatonęło.

Melbourne 23 maja. Morderca Deeming został dzisiaj powieszony.

Od Administracyi „Czasu."

Na pomnik O. Kolberga nadesłał H. Bochdan z Zadwórza 5 zł.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzine 11½.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą niedzielę od godziny 9-tej do 1-ej w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 23 maja. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	96 —	Anglobanki	150 75
„ srebrna „	95 50	Uniony	247 25
„ 4% złota	113 05	Bankvereiny	— —
„ 5% pap. nieop.	110 75	Akcye Länderbank.	216 60
Akcye Ban. Aus.-W.	994 —	„ kol. Kar. Lud.	214 —
„ kredytowe	320 —	„ „ lwowsko-	
Londyn	119 50	„ „ czerniow.	245 —
Napoleony	9 49	„ „ połudn.	89 37
Dukaty	5 65	Elbethale	236 —
Marki	58 55	Nordbahny	2885
5% Renta węg. pap.	100 65	Staatsbahny	291 25
4% „ „ złota	110 75	Alpiny	65 90
Losy prem. węg.	— —	Akcye tytoniowe	176 50
Losy tureckie	45 80	Ruble	126 —

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 23 maja.

Banknoty austr.	170 75	4% Listy likw. pol.	65 —
Krótki Wiedeń	170 70	Akc. kol. Kar. Lud.	91 50
Banknoty ros.	214 25	„ austr. kred.	171 12
5% Listy zast. pols.	67 75	Ultimo Ruble	214 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Chustki, Pledy, Kołdry pluszowe do podróży otrzymał w wielkim wyborze i poleca **Kazimierz Niesiołowski w Krakowie**, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (557-3-)

(1285)

Za duszę ś. p.

JERZEGO Księcia Lubomirskiego

odbędzie się

Nabożeństwo

w kaplicy OO. Dominikanów

jutro we wtorek d. 24 maja b. r.

o godz. 10 zrana.

Biuro informacyjne nauczycielskie Mme Stéphanie, Kraków, ul. Długa 7, poleca:

1) **Naucz. Polkę** z jęz. franc. i niem., muz.;
2) **Naucz. muzyki i śpiewu**, Niemkę;
3) **Naucz. Francuski** z jęz. niem. i angiel., muzyką lub rysunkami; (1276-2-3)
4) **Niemkę** z jęz. franc. i muz., pens. 240 złr.;
5) **Bonę Niemkę**, pensya 10 złr.

Realność

składająca się z trzech kamienic trzechpiętrowych, położona w śródmieściu, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość u *Józefa Doerflera*, administratora tejże realności, w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 12, II. piętro. (1235-5-12)

Największy handel Maszyn do szycia

nietylko **w kraju, ale w całej Austryi.** (460-6-80)

Wybór z 12 fabryk

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr.
ratami po 4 złr. miesięcznie, gotówką 10% taniej.

JOZEF IWANICKI,
Kraków, Rynek l. 25.
Lwów, Hotel Żorża,

Proszę czytać, zauważyć,
I pamięcią nas obdarzyć.

Fabryka krawatek (pod czerwoną krawatą) w Krakowie, ul. Grodzka L. 18 i Pralnia bielizny, ul. Grodzka L. 9—11,



przyjmują do prania i prasowania: **bieliznę męską i damską, suknie satynowe damskie, firanki, całe wyprawy ślubne** i wszelkiego rodzaju bieliznę, ręcząc za czystość w praniu i punktualne wykonanie zleceń.

Przyjmuje także fabryka rękawiczki do prania, krawatki do przerabiania i **wywabiania plam,** oraz ma na składzie krawatki mogące zadowolnić najwybredniejsze gusta Sz. Publiczności. (1258-2-100)

Ceny bardzo niskie. *Rozalia Recht.*

Wyszło już **czwarte wydanie**

Nowenny do Najświętszej Panny Nieustającej Pomocy

z przykładami cudów za przyczyną Najśw. Panny

przez (1239 2-6)

O. Bernarda Łubieńskiego, Redemptorzystę.

Cena egzempl. w oprawie zwykłej 25 cnt., zaś w oprawie **bardzo ozdobnej** 45 cnt.

Nakład Księgarni Katolickiej
Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie.

MAJĄTKI

1000 morgów przeszło, niedaleko kolei i miasta — **majątek** do 1000 m., składający się z 3ch folwarków, razem lub osobno obydwa majątki z inwentarzami i t. d. do sprzedania. — **Majątki** w Królestwie, blisko Krakowa, 400 m. i 300 m. przeszło, tanio do sprzedania lub zamiany na kamienicę w Krakowie. — **Dzierżawa** 400 morg. i 100 m. przeszło od św. Jana b. r. — **Folwarki,** kamienice, wille itp. do sprzedania. — Zgłoszenia w **biurze komisow. Wł. Jaworskiego w Krakowie,** ul. Grodzka Nr. 30. (1176-4-4)

Notaryusz

w miejscu kąpiel. Dorna-Watra poszukuje substytuta. Pożądanem podanie warunków. (1264-4 6)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (866 211-)
EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

NOWY WYNALAZEK

PARFia IXORA
ED. PINAUD

Mydło................ à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada.............. à l'**IXORA**
Olejek............... à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk............. à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

(111-21-)

Przetwory Regeneracyjne

starsz. lek. sztabow. Dra Müllera.

Są to przetwory **odmładzające, wzmacniające, przywracające osłabioną** lub utraconą siłę męską (impotencyę).

Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw **osłabieniom nerwów powstałych wskutek tajnych grzechów i nadużyć młodości (samogwałt) niszczących zdrowie** i przeciw z tych przyczyn wynikającym osłabieniom nerwów, niedokrewności, anemii, **cierpieniom mlecza pacierzowego, drżeniu rąk i nóg** i t. p., jako środki radykalnie i pewnie **działające,** i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Cena z dokładnem lekarskiem pouczeniem złr. 3·10, pocztą 25 c. więcej za opakowanie.

Jedyny główny skład wyrabiający w **St. Georgs-Apotheke, Wien, V, Wimmergasse 38,** gdzie wszystkie listowne zamówienia adresować należy. — Skład w **Krakowie** u apt. **E. Stockmara** — we **Lwowie** u aptek. **Mikolascha.** (34 13-16)

EUG. SMIDOWICZ w KRAKOWIE, SUKIENNICE L. 29,

poleca w wielkim wyborze: **Pończoszki damskie i dziecinne, Skarpetki, Rękawiczki letnie damskie, męskie i dziecinne, Koszule wełniane do pasków, Paski jedwabne, skórkowe i gurtowe, Pantofle do gimnastyki, Pantofle pokojowe.** Ceny nizkie. — Zamówienia odwrotnie. (831-2-)

150,000 złr. w. a. do wygrania

już 1 czerwca

na (1213-1-3)

promesę 1864 roku.

Cała złr. **4** ct. **50** | Pół złr. **2** ct. **50** | i 50 ct. stempel.

„MERCUR“, Wechselstuben - Actiengesellschaft **Wien, I., Wollzeile 10.**

ZAKOPANE, WILLA „WANDA.“

Mieszkania z komfortem urządzone od 50 złr. na sezon letni lub zimowy. — Adresować na miejsce do Zarządu. (1120 7 8)

NAJTAŃSZE OPARKANIENIE.

Cynk. stal. kolczasty drut do parkanów

tudzież wszelkich rozmiarów

DRUTY STALOWE I ŻELAZNE DO PARKANOW

dla zwierzyńców, kultur leśnych, płotów i t. p., **cynkowane** lub **smołowane,** dostarcza najtaniej firma: **Friedrich Bruno Andrieu's Söhne, Bruck a. d. M.** (1015-12-25)

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ziemno saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)

Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłm było 19.308 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie.

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier, telefon, nowa hala do picia wód, znakomity teatr letni, tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy pierwszorzędnego miejsca leczniczego. Baden posiada także najlepszą wodę do picia z **wiedeńskich wodociągów górskich.** Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo [717-7-10]

Komisya kąpielowa.

NATURALNY

Biliński zdrój szczawiowy!

Oddawna uznany zdrój leczniczy.
Wyborny napój dyetetyczny.

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych.

[487-7-22] ***Zarząd zdrojowy w BILINIE (w Czechach).***

Nowy Zakład artyst.-fotograficzny

K. Żelechowskiego,

artysty-malarza (dawniej Błoniewskiego),

Kraków, ulica Podwale L. 14,

wykonywa podług najnowszych ulepszeń w różnych formatach fotografie, **portrety kredkowe i olejne.** — Ceny nadzwyczaj przystępne. (1122-11-20)

Ważne dla kupujących książki.

Znaczny zbiór książek w różnych językach, starych i nowszych, nawet rzadkości bibliograficzne, jest do sprzedania częściowo lub w większych partyach przy ul. Gołębiej l. 3, II. piętro od frontu. Sprzedaż odbywa się codziennie od 2 do 5 po połud. (1270-3-5)

Próbki na żądanie opłacone.

Na wiosnę i lato

nadeszły wszelkie nowości,

jakoto:

Wełny na suknie kolorowe i czarne, **Korciki, Kamgarny, Dreliszki, Muśliny, Batysty,** Kretony i Płócienka kolorowe — oraz (1106-4-5) **Perkale francuskie surowe** na bieliznę damską i męską, Płótna itp.

Józef Neuwert i Syn

Kraków, Sukiennice 1, obok cukierni.

Po najniższych cenach.

Dom piętrowy z ogródkiem, za Wisłą w Dębnikach pod L. 100, w ładnem położeniu, jest do sprzedania. Wiadomość u introligatora w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 18. (1271-3-3)

Zakład ś. Józefa dla osieroc. chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 70,

poleca na obecną porę:

wielki dobór wysadków kwiatów letnich po następnej cenie: bratki 2 złr. 50 cnt., lewkonie 40 ct., werbeny 2 złr. 50 ct., goździki Margarenty (nowość) 1 złr. 50 ct.; wszystko inne po 30 ct., wszystko za 100 sztuk; sadzonki do klombów kobiercowych od 1 do 2 złr. za 100 szt., wysadki trzechletnich szparagów 1 złr. 50 ct. za 100 szt. i różne inne warzywne po zniżonej cenie. Thuje (żywotniki) od 1/2 do dwóch metrów wysokości, od 50 ct. do 1 złr. 50 ct. za sztukę; wielki dobór roślin doniczkowych; przyjmuje zamówienia na bukiety i wieńce. (1139-6-8)

Poszukuję od 1 lipca b. r.

RZĄDCY do prowadzenia gospodarstwa na folwarku 400-morgowym.

Zgłaszający winni wykazać się świadectwem ukończonej szkoły rolniczej krajowej lub zagranicznej, oraz świadectwem kilkoletniej praktyki w zawodzie rolniczym.

Kawalerowie mają pierwszeństwo.

Pensya i inne pobory według umowy.

Zgłaszający się winni przysłać kopie świadectw.

Nieprzyjęte zgłoszenia zostają bez odpowiedzi. (1250 2-3)

Zarząd dóbr Dąbrowicy, poczta Chrostowa.

W. C. ANGELUS

(dawniej F. Bruno Hahn)

w Krakowie, ul. Grodzka L. 2.

Wielki wybór haftów na kanwie, suknie i atłasie;
Gotowe roboty ręczne;
Przybory do haftowania;
Włóczki, kordonki, jedwabie;
Filozele złote, kanwy kongresowe i jutowe;
Estaminy, Monogramy krzykowe i atłaskowe.

Skład zabawek dziecinnych i ogrodowych.

Z dniem 20 maja otwiera się filię w Krynicy, Willa Tatrzańska. (1160 3-)

Kamienica jednopiętrowa

z dużym ogrodem, o 22 oknach frontu, z małą dopłatą — jest do sprzedania.

Kamienica dwupiętrowa

w świeżem miejscu położona, wolna od podatku, wraz z oficynami, wozownią i stajnią — jest do sprzedania.

Bliższych wyjaśnień udziela właściciel realności za Rudawą pod Nr. 22. (1279-2-10)

Służbę

doborową, dworską i miejską, robotników fabrycznych, również oficyalistów prywatnych, poleca (1095-12-)

BIURO Świderskiego w Tarnowie.

Z chlubnemi świadectwami **kucharz** zdolny znajdzie zaraz umieszczenie przez Biuro Świderskiego w Tarnowie.

Jeżeli potrzebuję ogłaszać w dziennikach krajowych lub zagranicznych, **to zawsze uskuteczniam to najtaniej** przez (995-145-)

Centralne Bióro ogłoszeń
we Lwowie, ul. Kopernika l. 11.

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu **Maurycego Haya,** także **Józefa Freysingera** w **Nisku,** oraz **prof. Barańskiego i Kretowicza** dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (752-10-)



PIERWSZA AUSTR. SZLĄSKA

fabryka ram barokowych i kielowanych

p. f. **Franz Jankowsky, Troppau,**

wyrabia wszelkie rodzaje ram i listew. (955-18-30)

Katalogi darmo.



PRZY SPRZYJAJĄCEJ POGODZIE

w Parku Krakowskim.

We środę dnia 25 i we czwartek dnia 26 maja po południu odbędzie się Wielka jazda balonowa jeszcze niewidzianego u nas, słynnego nawigatora

Signora Giagoma Merighi z Rzymu

najpierwszego gimnastyka nadpowietrznego, na swym balonie olbrzymim Mongolfiere, który przechodzi swą wielkością wszytkie dotychczasowe, gdyż ma 80 stóp wysokości, a 140 stóp obwodu.

Podczas **koncertu muzyki wojskowej** wystąpi **jednonogi artysta Georg Fabig** w swych nieprześcignionych produkcyach gimnastycznych i akrobatycznych.

Początek koncertu o godzinie 4ej.
Jazda balonem o godzinie 6½.

(1255-3-) **Zarząd.**

Zakład wodoleczniczy Dra CHRAMCA

w Zakopanem, stacyi klimatycz., otwarty cały rok.

100 pokoi w cenie **3 złr. 50 c.** dziennie za pokój kompletnie urządzony z pościelą, usługą, kąpielami, świecami i honoraryum lekarskiem.

Kuchnia wykwintna. Deptak 800 mtr. kwadratowych, w domu orkiestra, fortepian, bilardy, biblioteka, czytelnie, kręgielnia bezpłatne. — Powozy i konie do użycia gości. (1110-3-6)

Prospekta wysyła na żądanie administracya.

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

Goczałkowice

pod Pszczyną (Pless) O. S.

Stacya kolei Wrocław-Dziedzice. Poczta, telegraf i telefon w kąpielach **Otwarcie 16 maja.** Ogólne miejscowe i **solankowe kąpiele, parowe, natryski, wziewania, miesienie,** elektryczne opatrywania. **Wody mineralne.** Karty jazdy w porze letniej z Wrocławia i Brzegu ważne na 45 dni. Zamówienia na mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela, również rozsyła prospekta darmo i opłatnie (927-6-6)

Zarząd kąpielowy.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892 r. (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godzina	Pociąg	Skąd	Kierunek
7·03	rano pociąg posp. Nr. 3	z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·11	„ „ „ „	z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15	z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Płaszów.
8·10	„ „ „ „ „	„ Podgórza Pł.	
10·30	przed poł. poc. osob. Nr. 13	z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
10·40	„ „ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
9·20	wieczór poc. posp. Nr. 1	z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9·28	„ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11	z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
5·50	po poł. poc. osob. Nr. 17	z Krakowa	**do Tarnowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
6·00	„ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
1·00	po połud. poc. mięszany	z Krakowa	**do Wieliczki.**
1·15	„ „ „	z Podgórza Pł.	
8·50	rano pociąg mięszany	z Krakowa	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
9·05	przed poł. poc. mięsz.	z Zwierzyńca	
9·09	„ „ „ osob.	z Podgórza Pł.	
9·15	„ „ „ „ „ „	przystanku	
7·05	wieczór pociąg mięsz.	z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „	z Zwierzyńca	
7·25	„ „ osob.	z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „	przystanku	
4·40	rano pociąg mięszany	z Krakowa	**do Oświęcima.**
4·55	„ „ „	z Zwierzyńca	
5·00	„ „ „	z Podgórza Pł.	
5·06	„ „ „ „ „	przystanku	
2·15	po poł. poc. mięszany	z Krakowa	**do Oświęcima.**
2·30	„ „ „ „	z Zwierzyńca	
2·34	„ „ „ „	z Podgórza Pł.	
2·40	„ „ „ „ „ „	przystanku	
5·50	po poł. poc. osobowy	z Krakowa	**do Żywca.**
6·05	wieczór „ „	z Podgórza Pł.	
6·11	„ „ „ „ „	przystanku	
8·00	rano pociąg osobowy	z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·13	„ „ „	z Podgórza Pł.	
8·19	„ „ „ „ „	przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godzina	Pociąg	Dokąd	Skąd
4·50	rano pociąg osob. Nr. 12	do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go sierpnia z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2	do Podgórza Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
2·15	po poł. poc. osob. Nr. 14	do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłową i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ „	Krakowa	
8·09	wieczór poc. osob. Nr. 16	do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu Pł. od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki, Zakopanego) bez zmiany wagonów.
8·20	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4	do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
8·41	rano pociąg osob. Nr. 18	do Podgórza Pł.	**z Tarnowa,** ma w Podgórzu Pł. połączenie od Żywca
8·55	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
7·58	rano poc. mięsz. Nr. 462	do Podgórza Pł.	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do poc. Nr. 15 w kierunku do Lwowa, a w Podg. Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Poc. Nr. 452 ma połączenie w Podgórzu Pł. do pociągu Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
8·18	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
7·00	wiecz. „ „ „ 452 „	Podgórza Pł.	
7·15	„ „ „ „ „ „	Krakowa	
5·40	rano poc. osobowy	do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą — ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc, w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
5·46	„ „ „ „ „	Płasz.	
5·50	„ „ mięszany „	Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „	Krakowa	
3·49	po poł. poc. osobowy	do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
3·55	„ „ „ „ „	Płasz.	
4·00	„ „ mięszany „	Zwierzyńca	
4·15	„ „ „ „	Krakowa	
10·12	przed poł. poc. mięsz.	do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10·16	„ „ „ „ „ „	Płasz.	
10·22	„ „ „ „ „	Zwierzyńca	
10·37	„ „ „ „ „	Krakowa	
8·53	wieczór poc. mięsz.	do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
5·59	„ „ „ „ „	Płasz.	
9·07	„ „ „ „	Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „	Krakowa	
8·24	rano pociąg osobowy	do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic. (2511-5-)
8·30	„ „ „ „ „	Płasz.	
8·55	„ „ „ „	Krakowa	
7·58	wieczór pociąg osob.	do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej,** Chabówki (Zakopanego) i Rabki; kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·04	„ „ „ „ „	Płasz.	
8·20	„ „ „ „	Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 10 ct. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowych lub u konduktorów.

Do dzisiejszego Nru dołacza się dla wszystkich prenumeratorów ogłoszenie pod tyt.: **Altarbauerei von J. B. Purger in Gröden, Tirol.**

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*